Cena egz. zł. 1.50

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

Rok 3 Warszawa, Grudzień 1930 r. Nr. 12 (34)

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Wieczory dyskusyjne, poniedziałkowe w m-cu grudniu r. b. gromadziły po 50 — 60 osób. Referat kol. T. G. Czerwińskiego p. t. „Rewizja ksiąg handlowych" z uwagi na szerokie zainteresowanie pośród Członków i wyrażoną chęć dalszego przedyskutowania na łamach „Buch. Polskiego", drukujemy w całości, począwszy od niniejszego numeru. W dn. 15 b. m. p. Bolesław Kozubowski, asystent W. S. H., wygłosił bardzo ciekawy referat p. t. „Nowoczesne metody kalkulacji kosztów własnych w Ameryce i Niemczech". Stenogram tego wykładu rozesłany zostanie wszystkim Członkom łącznie z resztą stenogramów za rok bieżący.

Oddział w Gdyni rozwija się poważnie. Staraniem Komitetu Oddziału pozyskano z dn. 1 stycznia 1931 r. lokal dla Oddziału. Władze Oddziału ukonstytuowały się jak następuje: przewodniczący Komitetu — kol. Zygmunt Pawlak, gospodarz — kol. Włodzimierz Morozewicz, sekretarz i skarbnik — kol. Wilhelm Leon Kardach. Zastępcy członków Komitetu Oddziału: kol. kol.: Włodzimierz Tokarski i Roman Łękawski. Członkowie Komisji Rewizyjnej Oddziału kol. kol.: Jerzy Fink-Finowicki, Zbigniew Trzeciak i Mieczysław Krajewski. Powyżej zamieszczamy fotografję zbiorową uczestników Zebrania Organizacyjnego Oddziału w Gdyni, odbytego w dn. 19 listopada r. b.

II Wszechpolski Zjazd Buchalterów, zwołany przez nasz Związek na niedzielę dn. 26 kwietnia r. p. do Warszawy wywołał wielkie zainteresowanie z uwagi na opracowany przez Komisję specjalną n/Związku projekt ustawy o „buchalterach-bilansistach dyplomowanych". Koledzy — Buchalterzy i Buchalterki proszeni są o dalsze zgłaszanie uczestnictwa swojego w Zjeździe, gdyż od licznego n/udziału zależy powaga wystąpienia zbiorowego buchalterów polskich, dążących do unormowania zawodu swojego.

„Kwadrans buchaltera", 11-ty zkolei, wygłosi ze studja „Polskiego Radja" w Warszawie prezes-kol. A. J. Szyller, w środę dn. 14 stycznia 1931 r. o godz. 20-ej wieczorem.

Oddział w Brześciu n/Bugiem. W sprawozdaniu, zamieszczonem w Nr. 10-ym „Buch Polsk.", o zorganizowaniu n/Oddziału w Brześciu n/Bugiem mylnie wydrukowano nazwisko kol. Kazimierza Tadeusza Prejsa.



Uczestnicy Zebrania Organizacyjnego Oddziału w Gdyni.
W pierwszym rzędzie siedzą (od lewej do prawej) kol. kol.: W. Morozewicz (gospodarz Komitetu Oddziału), Z. Pawlak (przew. Kom. Oddz.), A. J. Szyller (prezes Centrali Związku), W. L. Kardach (skarb. i sekr. Odd.) i Dr. Wincenty Szklarski.

Ogólno-Krajowy Zjazd Nauczycieli Szkół Handlowych odbył się w Warszawie w dn. 18 — 21 grudnia r. b. Przemówienie powitalne wygłosił w imieniu n/Związku oraz redakcji „Buch. Polsk." — kol. A. J. Szyller. Sprawozdanie ze Zjazdu z braku miejsca w n-rze niniejszym zamieścimy w następnym, t. j. styczniowym.

II-gi Pokaz Buchalterji Przebitkowej, organizowany przez n/Związek w dn. 27 i 28 kwietnia r. p. wywołał poważne zainteresowanie pośród sfer gospodarczych. Zapisy w ograniczonej liczbie przyjmuje kancelarja Związku w godzinach biurowych (9 — 14 i 19 — 21).

Buchalter Polski

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowy Świat 3
telefon 764-04

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rok III. Warszawa, Grudzień 1930 r. Nr. 12 (34)

TREŚĆ ZESZYTU:

REWIZJA KSIĄG HANDLOWYCH

Mowa tu będzie o rewizji ksiąg handlowych i bilansów.

W artykule tym zwężamy poruszony temat do ram właściwych, gdyż zagadnienie postawione tak: „rewizja ksiąg handlowych i bilansów" — sprowadziłoby rzecz całą na obszerny dział kontroli ze wszechstronnem uwzględnieniem najróżnorodniejszych działów działalności gospodarczej człowieka oraz celu, dla którego ta kontrola jest przeprowadzana.

Przedewszystkiem więc odrzucamy wszelkie szczegóły i uwagi, narzucające się przy omawianiu takiej rewizji w konkretnych działach przemysłu, handlu, finansów, górnictwa, państwa, samorządów etc. Dalej zaznaczyć wypada, że często pewna kontrola przeprowadzana bywa dorywczo w celach ściśle określonych i względnie ograniczonych, więc naprz.:

1) rewizja, nakazana przez sąd dla załatwienia ściśle określonych pytań sądu (rewizja śledcza);

2) rewizja skarbowa, mająca za zadanie ustalenie podstaw do wymiaru tego lub innego podatku;

3) rewizja bilansu celem stwierdzenia stanu finansowego przedsiębiorstwa;

4) dorywcza kontrola pewnych działów przedsiębiorstwa dla ustalenia np. stanu faktycznego kasy, magazynów towarowych, portfelu wekslowego etc.

Oczywiście do przeprowadzenia tego rodzaju, dorywczych a skutecznych, rewizji należy przystąpić tak, aby zamierzony cel osiągnąć, nie zahaczając o sprawy niepotrzebne i w danej chwili nikogo nie interesujące. I o takich więc specjalnych rewizjach niema mowy w tym artykule.

Chodzi tu o ten rodzaj kontroli, który pp. B. Lipiński i T. Kotowicz w swej pracy „Księgowość i podatki" nazywają kontrolą „organizacyjno - gospodarczą", która ma na celu zbadanie organizacji i gospodarki przedsiębiorstwa przy pomocy ksiąg handlowych oraz wykazanie prawidłowości i dokładności ksiąg tak pod względem formalnym jak i materjalnym.

Ocena formalno-prawna ksiąg i bilansu w Polsce nie jest łatwa ze względu na różnolitość obowiązujących w tym względzie przepisów prawnych, bądź pozostałych po zaborcach, bądź wprowadzonych w życie przez nasze władze. Więc — podług książki „Księgowość a podatki" — na obszarze R. P. obowiązują cztery kodeksy handlowe, stopniowo, i to tylko w pewnym zakresie narazie, unifikowane w jednolite prawo polskie.

I tak na ziemiach B. Król. Kongr. obowiązuje t. zw. Napoleoński Kodeks handlowy z 1809 r., zawierający w art. 8 do 16 przepisy o prowadzeniu ksiąg handlowych (o czem tak obszernie i interesująco mówił przez radjo kol. Prezes).

Na kresach wschodnich obowiązuje jeszcze ustawa handlowa rosyjska (art. 669 do art. 691) oraz przepisy ustaw kredytowej i przemysłowej, zawarte w tomie XI Zbioru Praw Rosyjskich („Swod Zakonow").

Na ziemiach b. zaboru austryjackiego obowiązuje austryjacka ustawa handlowa z r. 1861 (art. 28 do 40), i wreszcie najnowsze przepisy zawiera kodeks handlowy niemiecki (art. 38 do 47), obowiązujący w b. zaborze pruskim.

Do tego należałoby dodać przepisy, znajdujące się w specjalnych ustawach, jak o sp. z ogr. odp. (polska, niemiecka i austryjacka), oraz polskie ustawy specjalne, jak: „Prawo bankowe", „Ustawa o spółdzielniach" oraz jednolite przepisy co do Sp. Akc. (zresztą jeszcze nieobowiązujące w całej Polsce i dla wszystkich spółek).

Oczywiście ujmowanie zagadnienia pod tak szerokim kątem widzenia zbyt daleko nas by zaprowadziło, dlatego w ocenie formalno-prawnej ksiąg i bilansu uwagi swe oprzemy na odpowiednich przepisach francuskiego kodeksu handlowego przedewszystkiem, i „Prawa o Sp. Akc." w szczególności, z pewnemi uzupełnieniami na podstawie obowiązujących ustaw podatkowych.

Pokrótce przyjrzyjmy się istniejącemu w tej dziedzinie stanowi faktycznemu. Jak się ta kontrola obecnych spółek odbywa. Mimo wydania „Prawa o Sp. Akc." (Dz. U. R. P. 39 z dn. 26.3.1928 poz. 383) stan faktyczny pod tym względem jest opłakany. Nowym „Prawem o Sp. Akc." rządzi się jeszcze niewiele spółek, można mieć jedynie nadzieję znacznej w tym kierunku poprawy, gdy nowe prawo obejmie wszystkie

Sp. Akc., stawia ono bowiem pod tym względem dość surowe wymagania.

Czynności istniejących obecnie w Sp. Akc. t. zw. Komisji rewizyjnych ograniczają się na roli mechanicznego podpisywania protokółów rewizyjnych, przygotowanych często przez Zarząd Spółki. Często znów w przedsiębiorstwach kontrola się sprowadza do dość problematycznego wglądu organów nadzorczych lub kontrolujących w odpowiednie akta nieraz z dużem opóźnieniem, czyli jest najzupełniej niecelowa. Jedynie w wypadkach jawnych nadużyć występuje szybka i energiczna rewizja, która zwykle zresztą ma na celu już tylko ustalenie wysokości poniesionych strat. A przecież wiemy, jak wiele można naprawić i czemu można zapobiec, gdy istnieje nadzór i dobrze zorganizowana kontrola. Bardzo nieliczne za to Sp. Akc. oddają swe księgi i bilanse do rewizji i wydania opinji buchalterom-rzeczoznawcom.

Oczywiście nie trzeba dowodzić, że w tym stanie rzeczy nie może się wytworzyć atmosfera zaufania do naszych przedsiębiorstw. Ciągłe nadzory sądowe lub upadłości, wywołane bynajmniej nie ciężką sytuacją gospodarczą kraju, muszą zniechęcać drobniejsze kapitały do tak niepewnych lokat.

Jak zresztą różne są zdania o kontroli, wystarczy zaznaczyć, że niedawniej, jak w Nr. 42 „Tygod. Handl." z dn. 17 października 1930 r. w artykule „Towarzystwa powiernicze a nadzory sądowe" autor p. J. F. powiada: „Najlepsze nawet rachunkowe kwalifikacje buchaltera nie mogą jeszcze podołać skomplikowanym zagadnieniom elastyczności aktywów, rentowności całego przedsiębiorstwa, **a tem samem żywotności podstaw,** gdy tylko ostatni moment może i powinien wpłynąć na decyzję sądu". A przedtem jeszcze — wobec projektowanej nowelizacji ustawy o nadzorach w tym kierunku, aby każdy bilans, składany przez zainteresowaną firmę do sądu, był sprawdzany z polecenia sądu przez buchaltera-rzeczoznawcę — autor uważa za potrzebne wogóle „zastanowić się, czy zwykłe kwalifikacje buchaltera-rzeczoznawcy do takiej pracy wystarczają". „Cóż więcej bowiem uczynić może najsumienniejszy nawet buchalter, odnoszący się z całą uwagą do poruczonego mu zadania, jak **formalnie** sprawdzić bilans ze znajdującemi się w owej firmie księgami handlowemi"? Oto jedna z opinji, wypowiedziana na łamach organu stowarzyszonego kupiectwa.

Tych kilka uwag o obecnym stanie rzeczy podkreśla, do jak ważniej funkcji wzywa buchalterów nowe „Prawo o Sp. Akc.", do których spełnienia musimy być przygotowani.

Przechodzimy do samej istoty sprawy. Mamy rewidować **księgi i bilans.** Uznać trzeba, że w wielu wypadkach księgi handlowe mogą być prowadzone w największym porządku, t. j. w zupełnej zgodności z dokumentami, sporządzony zaś następnie bilans może nie odpowiadać istniejącym w tej dziedzinie przepisom, bądź zwyczajom buchalteryjnym, i, odwrotnie — bilans może być sporządzony najprawidłowiej, księgi zaś mogą być niezgodne. I jeśli się wczytamy w pierwszy lepszy protokół Kom. Rewiz., łatwo dojdziemy do wniosku, że protokół ten jest conajmniej źle zredagowany. Więc np. w protokóle jednej z elektrycznych Sp. Akc. czytamy: „Po sprawdzeniu ksiąg buchalteryjnych i bilansu oraz rachunku Strat i Zysków znaleziono je w zupełnym porządku i stwierdzamy, że Bilans i Rachunek Strat i Zysków zgadzają się we wszystkich pozycjach z Księgą Główną". Takie stwierdzenie jest zupełnie niewystarczające i nic nie mówi. Trzeba w protokóle ująć istotę rzeczy, t. j. prawidłowe i zgodne z dowodami prowadzenie ksiąg, oraz zgodność bilansu i rachunku Str. i Zysk. z księgami, które w tym kierunku również były zrewidowane, jak i stwierdzić należyte pod względem formalnym sporządzenie bilansu, t. j. zgodność z istniejącemi w tym względzie przepisami.

Wreszcie przystępujemy do samej rewizji, którą należy podzielić w sposób następujący:

1) czysto rachunkową kontrolę książek: czy są one prowadzone w porządku, zgodnie z istotnym stanem rzeczy oraz czy odpowiadają właściwe księgowania posiadanym dowodom i

2) kontrolę samego bilansu i jego budowy.

I tu, odrazu, podamy przepisy prawne, normujące w „Prawie o Sp. Akc." samo prowadzenie ksiąg, sposób sporządzenia bilansu i oceny ważniejszych części składowych tegoż, jak wreszcie kontrolę działalności spółki.

Są to artykuły następujące „Prawa o Sp. Akc.": Art. 7 o biegłych buchalterach, art. 89 do 99 o nadzorze i komisji rewizyjnej, art. 100 do 112 — o rachunkowości spółki akcyjnej oraz Dział VIII o odpowiedzialności cywilnej i karnej, w szczególności art. 151, 157 i 168.

Formalną ocenę ksiąg handlowych wogóle zawierają art. 8 do 16 francuskiego Kodeksu handlowego z 1809 r. (poświadczanie ksiąg, prowadzenie dziennika, inwentarza i kopjału listów i sposób zapisywania zachodzących zmian majątkowych).

Rachunkowa kontrola ksiąg.

Czysto rachunkowa kontrola ksiąg polegać będzie na:

1) sprawdzeniu zgodności poszczególnych księgowań z dowodami;

2) rachunkowem sprawdzeniu zgodności poszczególnych kont-rachunków: tu trzeba sprawdzić dodanie kolumn cyfr, sum „z przeniesienia", rachunkową zgodność wyprowadzonych sald i wreszcie zgodność wykazanych sald z istotnym stanem rzeczy na takich rachunkach, jak np. kasa, weksle, odbiorcy, dostawcy, papiery wartościowe etc.

Jeśli do kontroli powołany jest dorywczo rewident, nie znający wewnętrznych stosunków przedsiębiorstwa i uprawnień poszczególnych osób, stojących na stanowiskach kierowniczych, to, przedewszystkiem, rewident taki winien się zainteresować następującemi sprawami:

1) jakie księgi są wogóle prowadzone i kto je prowadzi i sporządzić dla pamięci spis ksiąg i osób je prowadzących;

1) zapoznać się z wewnętrzną manipulacją biegu spraw w danem przedsiębiorstwie, aby na tej podstawie stworzyć sobie odrazu linję wytyczną, kierunek i porządek przeprowadzania kontroli;

3) zażądać informacji w sprawie dowodów, będących podstawą księgowania, mianowicie co do cyfrowania tychże przez osoby upoważnione do tych czynności. Więc np. kto ma prawo cyfrować dowody wogóle, w szczególności dowody kasowe tak z wpłat jak i wypłat, kredytowe noty za zwroty towaru, przyznane bonifikacje, sconta etc. i inne, czysto memorjałowe pozycje.

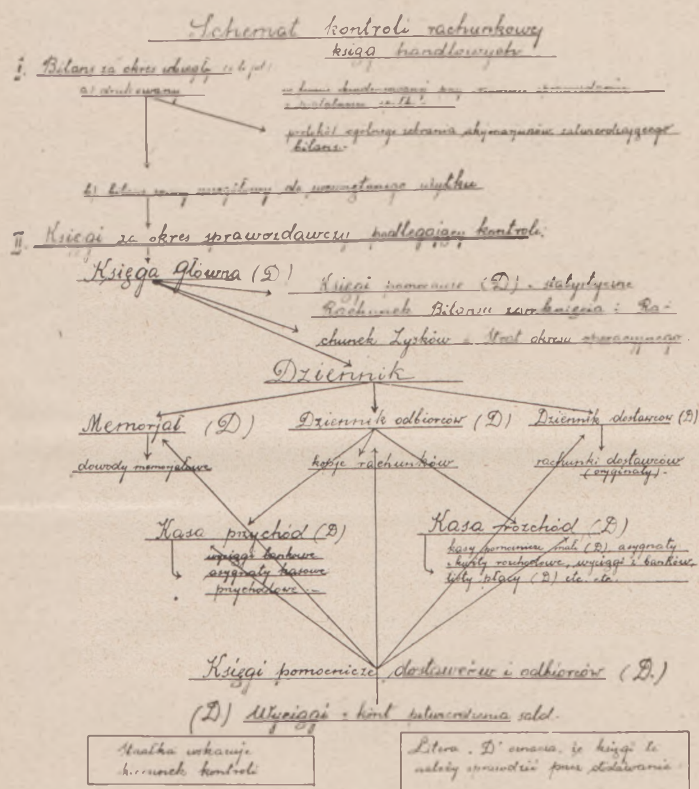
Te dane, wiadome rewidentowi zgóry, znakomicie ułatwiają jego pracę, zgóry dyskwalifikując pewne księgowania lub odwrotnie.

Rewident winien zwrócić baczną uwagę na dowody. Pomnąc ,że wszystko, co jest zaksięgowane, musi być

poparte wiarogodnym dowodem, dokumentem — winien rewident badać również sam dowód i odpowiednie swe spostrzeżenia ujawnić w protokóle.

Jeżeli przedsiębiorstwo istnieje nie pierwszy rok — do rozpoczęcia kontroli niezbędny jest pełny bilans i inwentarz za rok ubiegły, z którego sprawdzamy otwarcie ksiąg. W razie zaś rozpoczęcia dopiero działalności, aby skontrolować prawidłowe otwarcie ksiąg i zgodność wszystkich danych — należy sięgnąć do statutu spółki i protokółu pierwszego zebrania organizacyjnego tejże, żądając również wyciągu z rejestru handlowego.

Przystępujemy wreszcie do właściwej kontroli rachunkowej. Trudno byłoby tu ustalić jakąś jednolitę drogę postępowania, jakiś jednolity a bezsporny schemat wobec odrębnych i specyficznych cech różnych przedsiębiorstw. Jednak pewien kierunek kontroli należy mieć i zalecić można — następujący:



Celem ułatwienia sobie kontroli oznaczamy każdą sprawdzoną pozycję czy każdy zapis specjalnym znakiem w tym celu, aby ewentualnie po ukończeniu kontroli zapisy lub pozycje opuszczone lub przeoczone sprawdzić dodatkowo.

Zastanawiając się nad rewizją bilansu postaramy się dać pokrótce obraz kontroli rachunkowej poszczególnych ksiąg, a to przy omawianiu odpowiednich wartości bilansowych.

Kontrola bilansu.

W rozporządzeniu „Prawo o Sp. Akc." art. 104 do 108 podają, jakim wymaganiom ma odpowiadać bilans. Weźmy za podstawę rozważań bilans np. przedsiębiorstwa przemysłowego. Cyfr oczywiście żadnych tu się nie daje, jako nie mających istotnego znaczenia dla sprawy.

W bilansie takim można wyodrębnić następujące grupy:

a) w aktywach: 1) majątek inwestycyjny, 2) środki obrotowe i 3) inne rachunkowe pozycje bilansowe;

b) w pasywach: 1) kapitały własne, 2) kapitały pożyczone, 3) inne rachunkowe pozycje bilansowe

i, jako wyrównanie bilansu:

Rachunek Zysków i Strat.

Rozpoczynając kontrolę bilansu, stwierdzamy, że majątek inwestycyjny składa się:

a) z nieruchomości, jak: grunty i budynki;

b) urządzeń, maszyn;

c) narzędzi, różnych środków pomocniczych i ruchomości.

Jest to zatem grupa majątkowa tych wszystkich objektów, których posiadanie przez przedsiębiorstwo jest potrzebne dla utrzymania ruchu.

Tę grupę możnaby kontrolować łącznie, robiąc sobie np. następujące zestawienie:

1 Foljo ks. gł.	2 Nazwa rachunku	3 saldo początkowe z dn. 19..	4 przychód w r. 19.	5 rozchód w r. 19..	6 amortyzacja w r. 19..	7 pozostałość dn. 19..
1	Grunty					
2	Budynki					
3	Maszyny					
	Suma					

Jeśli takie zestawienie dodamy, otrzymać winniśmy: w rubryce 3 sumę majątku inwestycyjnego zgodną z bilansem, suma rubryki 6 dać nam winna odpisy na amortyzację na r-ku strat i zysków, wreszcie rubryka 7 saldo wg. bilansu zamknięcia za okres kontrolowany. Jeśli tak uzgodnimy saldo początkowe i końcowe, musimy sprawdzić tylko obroty na rachunkach.

Tu trzeba jeszcze zauważyć, że przy kontroli nieruchomości rewident winien mieć wyciągi z akt hipotecznych, z których przedewszystkiem sprawdzi: 1) czy przedsiębiorstwo jest właścicielem danych nieruchomości, 2) bliższe szczegóły o samej nieruchomości, mianowicie: jej rodzaj, rozmiar etc., 3) obciążenie hipoteczne nieruchomości oraz zgodność tych danych z księgami firmy, co będzie potrzebne przy badaniu odpowiedniej grupy w pasywach przedsiębiorstwa, 4) wobec faktu, że zbycie i nabycie nieruchomości odbywa się aktem notarjalnym — łatwo jest stwierdzić cenę nabycia i porównać ją z księgami w razie kupna nieruchomości w okresie rewidowanym, przyczem należy mieć na względzie pewne koszty, związane z kupnem, a w hipotece nieuwidocznione.

Na wszelkie inne zaszłe zmiany, które nie dotyczą hipoteki, należy żądać dokumentów oryginalnych i badać je, tak co do samej zaksięgowanej sumy, jak i charakteru wydatku i prawidłowości jego zaksięgowania.

W pewnych wypadkach mogą zajść zmiany na rachunkach takich, jak: maszyny, narzędzia etc., wywołane nie przez nabycie tych objektów lecz wytworzenie ich we własnych warsztatach — wtedy należy zwrócić uwagę na oznaczenie ceny, w jakiej są przyjęte i księgowane (wartość nie powinna przekraczać kosztów wytworzenia).

Pod tym względem zresztą jest bezsporny art. 105 „Prawa o Sp. Akc.", który mówi, że „grunty, budynki, maszyny, środki transportowe, narzędzia pracy, ruchomości, prawa, koncesje, patenty, licencje i t. p. inwestycje, przeznaczone do stałego użytku, powinny być przyjęte do bilansu według ceny nabycia lub wytworzenia".

Wogóle zrewidowanie tego działu, tej grupy bilansowej, może niekiedy być bardzo trudne, gdyż koszt

początkowy, wobec nabycia nieruchomości, urządzeń etc. w stanie pewnego zużycia, nie da się nawet względnie ściśle obliczyć i koniecznie trzeba będzie zażądać opinji ekspertów, a to zależnie od celu, w jakim kontrola tej grupy objektów jest przeprowadzana.

Analogicznie winniśmy zbadać wszelkie pozycje kredytowe, wszelkie odciążenia kont omawianej grupy. Najczęściej na kredycie kont omawianych znajdujemy odpisy amortyzacyjne, znacznie rzadziej zmniejszenie aktywów przez rzeczywistą sprzedaż, np. maszyny nam zbędnej etc. I tu zbliżamy się do zagadnienia odpisów. Racjonalne robienie odpisów jest nadzwyczaj ważne. Błędy w tym względzie mogą się fatalnie odbić na przedsiębiorstwie.

Nasze „Prawo o Sp. Akc." przewiduje przedewszystkiem w art. 105 (ustęp 2-gi) co do odpisów, że „corocznie należy czynić odpisy na umorzenie, które odpowiadać będzie zmniejszonej wartości inwestycji". W art. 109 zaś przewiduje się, że „statut może przewidywać tworzenie pod nazwą rezerwowych jeszcze innych (prócz zapasowego) kapitałów na pokrycie szczególnych strat i wydatków". Tyle mówi prawo. Tu niema i nie może być żadnych wskazówek ani co do rodzaju, ani też co do wysokości tych rezerw, gdyż to jest zależne od specyficznych cech każdego przedsiębiorstwa. Tu jedynie Ustawa o państwowym podatku dochodowym stawia ograniczenia (ze względów jednak natury fiskalnej)

Oczywiście zużycie budynków fabrycznych i maszyn wszelkiego rodzaju zależne jest od warunków ruchu danego przedsiębiorstwa, od długości czasu i przerw w pracy maszyn poszczególnych i urządzeń. Tak np. taką ocenę, raczej tabelę orjentacyjną, opracowała wrocławska Izba Handl.-przemysł. dla poszczególnych działów przemysłu przy jednoczesnem uwzględnieniu wymagań władz podatkowych.

W każdym razie należy przyjąć przy robieniu odpisów jedną kardynalną zasadę, że odpisy te winny być robione zawsze w pewnej ustalonej normie, lecz od wartości początkowej, co w naszych spółkach akc. (na podstawie nowego prawa) będzie o tyle ułatwione, że w aktywach figurować będzie pierwotna, niezmieniona wartość, gdyż rezerwy mają być grupowane w pasywach (odpisy bierne).

Grunty, oczywiście, na których stoją budynki, nie będą amortyzowane, gdyż, przeciwnie, wartość tychże się zwiększa (renta gruntowa).

Jednakże, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa górnicze, tereny naftowe etc., w których to przedsiębiorstwach wartość ciał kopalnych, dla których eksploatacji przedsiębiorstwa te funkcjonują, stanowi poważną wartość, lecz wartość stale się zmniejszającą, a to w miarę wydobycia ukrytych ciał kopalnych, amortyzacja winna być przeprowadzona i to w wysokości stosunkowego uszczuplenia wartości tych terenów przez eksploatację.

W każdym razie na odpisy wogóle trzeba zwrócić baczną uwagę i stwierdzić, czy one są statutowo zgodne i czy wysokość tych odpisów nie różni się od poprzedniego okresu sprawozdawczego; zmiana w tym względzie winna być specjalnie uzasadniona.

W końcu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w razie nabycia przez spółkę nieruchomości stwierdzić należy, czy nabycie to uskuteczniono zgodnie ze statutem, t. j. czy nabywca uposażony był w odpowiednie upoważnienie.

Przechodzimy z kolei do drugiej grupy majątkowej, którą nazwiemy: środki obrotowe. Tu mamy następujące pozycje: Kasa, Banki, Papiery wartościowe, Weksle, Dłużnicy, Towary.

W p. 7 art. 104 „Prawa o Sp. Akc." powiedziano, że „w bilansach należy odrębnie wykazać płynne środki, zobowiązania krótko- i długo-terminowe". Z tego wynika przedewszystkiem, że wszystkie płynne środki przedsiębiorstwa w bilansie wykazać można w jednej pozycji. Tymczasem np. w art. 39 kodeksu handlowego niemieckiego, obowiązującego w b. zaborze pruskim, powiedziano, że „przy rozpoczęciu prowadzenia swego przedsiębiorstwa handlowego każdy kupiec winien dokładnie spisać swoje nieruchomości, wierzytelności i długi, wysokość gotowizny i wszelkie inne przedmioty majątkowe, podać wartość poszczególnych części majątku i sporządzić zestawienie, wykazujące stosunek do długów. Winien następnie na koniec każdego roku gospodarczego sporządzić taki sam inwentarz i taki sam bilans". Z tych dwu zestawień wynika jasno, że prawo niemieckie wymaga odrębnego wykazania gotówki, banków i innych grup majątkowych — najnowsze zaś „Prawo o Sp. Akc." stawia tezę bardziej ogólną.

Kontrola kasy będzie miała za zadanie szczegółowe zbadanie, wszystkich bezwzględnie, dowodów przychodu i rozchodu kasy i to tak co do wysokości zapisanych sum, jak i daty samego księgowania oraz zgodności tejże z dowodem.

Co do samych dowodów należy zwrócić uwagę, aby były one oryginalne i zawierały istotne i konieczne dane, z którychby wynikała prawidłowość samego zapisu. Suma odebrana z kasy lub do kasy winna być powtórzona słownie. Podpisy osób kwitujących odbiór pieniędzy winny być robione atramentem lub anilinowym ołówkiem, ewentualne poprawki na kwitach winny być należycie omówione. Wreszcie dowody wogóle, a kwity kasowe w szczególności, po zaksięgowaniu winny być odpowiednio skasowane (zmakulaturowane), aby uniemożliwione było powtórne ich użycie. Wypłaty do kas pomocniczych (porta, frachtów etc.) winny być sprawdzone przez porównanie odpowiednich pozycji przychodowych w tych kasach. Sprawdzić należy listy płacy, dokonane potrącenia, księgowanie tychże i księgowanie figurujących na listach płacy, lecz z pewnych względów niewypłaconych uposażeń.

Przychód kasy winien być przedewszystkiem sprawdzony z wyciągami z banków, i to znów tak co do samej sumy, jak terminu jej zapisania oraz potrzeby (konieczności) podniesienia jej z banku. Wysoce godny zalecenia jest bezgotówkowy obrót przelewowy z r-ku na r-k. Niemniej jednak uniknąć się nie da wpłat w gotówce. Będzie to np. wpływ zaliczeń kolejowych lub pocztowych, wpłaty listami wartościowemi bądź gotówką do kasy. Można tu stosować kwity odbiorcze z kopjami przez kalkę, asygnaty przychodowe, wystawiane do kasy przez inne wydziały, z których to asygnat otrzymuje odpisy buchalterja, lub wydział kontroli. W przedsiębiorstwach detalicznego handlu towarowego specjalne kasy kontrolujące są bardzo pomocne, lub wydział ekspedycji wydaje towar za zwrotem kopji kwitu kasowego, który następnie może służyć do dziennej kontroli kasy. Oczywiście kontrolę kasy i późniejszą rewizję manipulacji kasowych należy zorganizować w zależności od warunków danego przedsiębiorstwa.

(C. d. n.). TEODOR GABRJEL CZERWIŃSKI.

ZARYS PODWÓJNEJ RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ

(Przedruk i stosowanie wzorów bez zezwolenia autora wzbronione.)

(Ciąg dalszy.)

C. RACHUNKOWOŚĆ OGÓLNA.

Zadaniem rachunkowości ogólnej jest przedstawić nam nietylko ogólny stan majątkowy gospodarstwa rolnego, lecz i wszystkie zmiany, jakie zaszły w okresie rachunkowym w poszczególnych działach gospodarstwa; w końcu okresu rachunkowego rachunkowość winna wykazać nam, czy gospodarstwo rolne dało zysk lub stratę i w jakich działach.

Oprócz tego dział ogólny rachunkowości rolnej winien wykazać nam w sposób jak najobjektywniejszy, czy obrany kierunek produkcji gospodarstwa jest racjonalny, czy też należy kierunek ten zmienić z powodu nieopłacalności produkcji.

Z tego wynika, że jednem z zadań działu ogólnego rachunkowości rolnej powinno być wykazanie własnego kosztu produkcji ziemiopłodów oraz innych produktów rolnych, które produkujemy w gospodarstwie.

Jeżeli pragniemy wiedzieć, jaki jest ogólny stan majątkowy gospodarstwa rolnego i jakim uległ on zmianom w okresie rachunkowym, to musimy mieć możność porównania ogólnego stanu majątkowego w końcu okresu rachunkowego ze stanem majątkowym na początku tego samego okresu.

Porównywać możemy tylko wielkości współmierne i dlatego należy podawać wartości pieniężne wszystkich składowych części stanu majątkowego. Pieniądz bowiem jest miernikiem, przyjętym dla wszystkich wartości ekonomiczno - gospodarczych. Z powyższego wynika potrzeba oszacowania gospodarstwa rolnego.

Kwestja szacunku gospodarstwa rolnego, jako warsztatu pracy, jest nadzwyczaj zawiła i trudna. Trudność szacunku poszczególnych, składowych części warsztatu rolnego i różnych czynników produkcji rolnej wynika ze specyficznego ich charakteru oraz cech, które wywierają znaczny wpływ na stan majątkowy gospodarstwa rolnego. Działanie tych czynników jest najzupełniej niezależne od naszej woli i pracy i dlatego rolnik nie ma możności wyzyskać to działanie dla swoich celów. Podstawą wytwórczości rolnej jest gleba, ze wszystkiemi zawartemi w niej zasobami. Rolnik tylko do pewnego stopnia może wywierać wpływ na glebę, w kierunku dla siebie pożądanym.

Gleba jest środowiskiem wszelkich zasobów, niezbędnych do produkcji roślinnej, a przez nią i do produkcji zwierzęcej. Zdolność wytwórcza gleby zależy od tego, w jakim stopniu jej zasoby są dostępne dla roślin, które uprawiamy na roli. Wytwórczość gleby jest zatem zależna od mniejszego lub większego stopnia przyswajalności tych zasobów przez rośliny.

Ogromnie doniosłym czynnikiem wytwórczości jest zdolność gleby przeobrażania się w stan, który sprzyja przemianie zawartych w niej zasobów z formy niedostępnej dla roślin w związki rozpuszczalne w wodzie gruntowej, a zatem w związki pokarmowe, z których organizm rośliny może korzystać.

Gleba może być bardzo zasobna, lecz jednocześnie może posiadać takie właściwości, które nie pozwolą jej osiągnąć odpowiedniego dla roślin stanu, pomimo wielkiego nakładu kapitału i pracy ze strony rolnika. Zdolność wytwórcza takiej gleby będzie niewielka. Natomiast inna gleba, o wiele mniej zasobna, będzie w wysokim stopniu posiadała zdolność wytwarzania i utrzymywania stanu roli, sprzyjającego rozwojowi roślin, i taka gleba może się odznaczać znaczną nawet wytwórczością.

Na zdolność wytwórczą gleby wpływa nietylko forma zawartych w niej zasobów, lecz i inne czynniki, działające zarówno wewnątrz samej gleby jak i nazewnątrz jej, na które rolnik nie ma najmniejszego wpływu. Z powyższych względów jest rzeczą prawie niemożliwą oszacowanie **przedmiotowej wartości** gleby, jako podstawy warsztatu rolnego.

Natomiast możemy określić, jakiego nakładu kapitału i pracy wymaga dana gleba, aby doprowadzić rolę do stanu, który sprzyja wytwarzaniu się jaknajlepszego środowiska dla rozwoju roślin i który może być utrzymany przez czas dłuższy.

Dla rolnika więc wartość użytkowa gleby, jako warsztatu pracy, zależy od łatwości doprowadzenia roli do stanu, sprzyjającego rozwojowi roślin, a zatem wartość użytkowa gleby zależy od ilości włożonego kapitału i pracy.

Niestety i w tym kierunku nie posiadamy żadnych dostatecznych podstaw naukowych do określania wytwórczej zdolności. W tym przypadku pozostaje nam jedynie możność kierowania się własnem doświadczeniem i spostrzeżeniami miejscowej ludności rolniczej.

Cena rynkowa ziemi również nie jest dostateczną podstawą do oszacowania zdolności wytwórczej gleby. Ulega ona bowiem nieraz znacznym wahaniom, w zależności od stosunku podaży do popytu i, w dużym stopniu, zależy od indywidualnego poglądu na zdolność wytwórczą danego warsztatu rolnego.

Nie posiadamy jednak innego kryterjum do oszacowania majątku rolnego i dlatego jesteśmy zmuszeni kierować się cenami rynkowemi. Ceny rynkowe dają nam podstawę do oszacowania gospodarstwa rolnego jako całości, a więc dają podstawę do określenia wartości gleby wraz ze wszystkiemi innemi częściami składowemi, które tworzą całość warsztatu rolnego.

Należy więc oszacować każdą poszczególną część składową gospodarstwa rolnego w ten sposób, żeby łączna wartość wszystkich działów majątku wynosiła tyle, ile wynosi ustalona ogólna cena gospodarstwa rolnego, jako całości.

Oszacowanie poszczególnych działów gospodarstwa rolnego nie przedstawi nam jeszcze stanu ogólnego majątku, wykaże tylko wartość pieniężną gospodarstwa rolnego, jako warsztatu pracy rolnika.

Ażeby zdać sobie sprawę ze stanu majątkowego, jaki posiadamy, należy zestawić nietylko wartość wszystkiego co posiadamy i co ma dla nas jakąkolwiek wartość pieniężną, lecz musimy także zestawić wszelkie nasze długi i zobowiązania.

Dopiero porównanie tych dwóch zestawionych wartości wykaże, jaki jest nasz czysty majątek, którym rozporządzamy. **Zestawienie wszelkich wartości, jakie posiadamy oraz wszelkich naszych długów i zobowiązań nazywamy sporządzeniem Inwentury.**

Przystępując do zaprowadzenia rachunkowości, sporządzamy przedewszystkiem jaknajdokładniejsze wykazy tego wszystkiego, co ma dla nas jakąkolwiek wartość pieniężną i co posiadamy, oraz wykaz wszelkich naszych długów i zobowiązań. Następnie zestawiamy osobno wszystko to, co przedstawia dla nas jakąkolwiek wartość pieniężną, czyli **sporządzamy Stan Czynny Inwentury** a osobno **sporządzamy Stan Bierny Inwentury,** który jest dokładnem zestawieniem wszelkich naszych długów i zobowiązań. **Różnica, którą wykaże nam porównanie Stanu Czynnego Inwentury ze Stanem Biernym, będzie przedstawiała nasz czysty majątek, czyli Kapitał.**

A więc kapitałem czystym jest wartość pieniężna, która pozostawałaby nam w razie, gdybyśmy sprzedali majątek po cenach szacunkowych i spłacili wszelkie nasze długi oraz uregulowali swoje zobowiązania.

Inwenturę sporządzamy nietylko przy zaprowadzaniu rachunkowości. Normalnie inwenturę sporządza się dwa razy do roku, mianowicie: raz na początku roku, drugi raz w końcu roku rachunkowego. W ten sposób uzyskujemy podstawy do porównania obydwóch stanów majątkowych, a tem samem uzyskujemy podstawy do sprawdzenia, czy stan ten uległ zmianie i jakiej.

Jeżeli stan majątkowy w końcu roku rachunkowego wykazuje zwiększenie kapitału, to znaczy, że gospodarstwo nasze dobrze prosperuje i rozwija się normalnie. Jeżeli zaś okaże się w końcu roku rachunkowego, że kapitał zmniejszył się, będzie to wskazówką, że popełniliśmy zasadniczy błąd w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, o ile rok był normalny, nie klęskowy, i wtedy należy zbadać przyczyny pogorszenia się stanu majątkowego.

Odpowiedź na to pytanie da nam dokładna analiza poszczególnych rachunków, która wykaże zupełnie bezstronnie wszystkie popełnione przez nas błędy.

INWENTURA. Jak to już było zaznaczone wyżej, Inwentura jest szczegółowem zestawieniem z jednej strony tego wszystkiego co ma dla nas jakąkolwiek wartość pieniężną i co posiadamy, z drugiej zaś strony — wszystkich naszych długów i zobowiązań.

Przystępując do sporządzenia Inwentury, należy przedewszystkiem zestawić wykaz wszystkich składowych części naszego majątku, zarówno nabytych zzewnątrz majątku jak i tych, które wyprodukowano w samem gospodarstwie rolnem. Następnie oszacowujemy każdą część składową oddzielnie, z wyjątkiem gruntów. Dopiero po oszacowaniu wszystkich składowych części gospodarstwa rolnego (oprócz samej ziemi) i po wyprowadzeniu łącznej sumy dla tych wartości, potrącamy tę sumę od sumy ogólnej wartości, przyjętej dla całego majątku, i w ten sposób uzyskujemy wartość pieniężną gruntów.

Jak należy sporządzać Inwenturę i szacować poszczególnie składniki gospodarstwa rolnego, zobaczymy z niżej podanego przykładu.

Przypuśćmy, że mamy zaprowadzić rachunkowość dla majątku, którego obszar ogólny wynosi 908 morgów, i który nie był nabyty przez właściciela, lecz już dawno jest w jego posiadaniu. W danym razie nie możemy brać za podstawę ceny nabycia majątku, lecz musimy go oszacować nanowo.

Majątek składa się z następujących obszarów użytkowych:

1.	pod dworem i parkiem	morgów	4,00
2.	pod sadem owocowym	„	20,00
3.	pod ogrodami czeladzi	„	1,50
4.	pod rolą orną	„	480,00
5.	pod łąkami dwukośnemi	„	150,00
6.	pod lasem i zagajnikami	„	230,00
7.	pod zabudowaniami F-ku	„	3,00
8.	pod drogami i miedzami	„	6,00
9.	pod rzeką	„	4,50
10.	pod nieużytkami	„	9,00

Z chwilą, gdy zapoznajemy się z warunkami miejscowemi wspomnianego majątku, musimy zbadać istniejące ceny rynkowe majątków, które są podobne do objektu, jaki mamy oszacować, jako warsztaty rolne i które znajdują się w podobnych warunkach komunikacyjnych i handlowych.

Zbadanie najbliższego rynku wykazało, że ceny majątków podobnych do naszego objektu, jako warsztaty rolne, wahają się od 1.150 do 1.250 złotych za mórg, wliczając w tę cenę wszelkie zabudowania, inwentarz żywy, martwy, wszelkie zapasy i znajdujące się w polu krestencje. Ponieważ szacunek nasz ma określić taką wartość majątku, którą w danych warunkach bezwzględnie można osiągnąć, przeto przezorniej będzie, jeżeli za podstawę szacunku przyjmiemy najniższą cenę rynkową, zatem złotych 1.150 za jeden mórg.

Przy tej cenie wartość całego majątku wyniesie:

1.150 zł. × 908 mg = 1.044.200 złotych.

Ponieważ posiadamy już ustaloną wartość pieniężną majątku, jako całości, przeto możemy przystąpić do oszacowania poszczególnych jego części składowych i do określenia ich łącznej wartości pieniężnej, która winna dać nam sumę, ustaloną dla majątku, jako całości, t. j. złotych 1.044.200.

W skład majątku rolnego, który podaliśmy jako przykład, wchodzą następujące wartości: 1. Grunty, 2. Las (drzewostan, zagajnik i kultury), 3. Sad owocowy (wartość drzewek owocowych), 4. Budynki, 5. Inwentarz żywy, 6. Inwentarz martwy, 7. Krestencje w polu, 8. Orki, wykonane pod zbiory następnej kompanji gospodarczej i 9. Różne zapasy w spichrzu i magazynie.

Każdą z wyżej wymienionych części składowych majątku należy szacować oddzielnie, a dla oszacowania każdej z nich musimy znaleźć odpowiednią podstawę tak, żeby wartość pieniężna ocenionej części składowej nie okazała się za wysoką. Oszacowanie wartości gruntów pozostawiamy na sam koniec, rozpoczynamy zaś szacowanie od określenia wartości pieniężnej drzewostanu leśnego, następnie szacujemy kolejno inne części składowe majątku.

Dopiero w końcu określamy wartość gruntów, którą bedzie różnica, wynikająca z porównania ogólnej wartości całego majątku z łączną wartością pozostałych, już oszacowanych, części składowych majątku rolnego.

LAS (drzewostan, zagajniki i kultury).

Oszacowanie lasu wymaga pomocy fachowego leśnika, gdyż należy określić kubaturę drzewostanu rębnego, roczny przyrost zagajników i wartość kultur.

Wartość kultur składa się z kosztu sadzonek i robocizny, użytej na sadzenie kultur. Ceny sadzonek możemy ustalić na podstawie cennika szkółek leś-

WYKAZ GRAFICZNY WAŻNIEJSZYCH RACHUNKÓW GOSPODARSTWA ROLNEGO I MLECZNEGO

Wn Rk Budynków Ma

Wn Rk Inw. Żywego Ma

Wn Rk Inw. Martwego Ma

Wn Rk Kasy Ma

Kasa: remont kapitalny; Kasa: nowy inwent.; Kasa: nowy inwent.; Mleko; Spichlerz; Magazyn

Rk Sprzedaży; % Zużycia inw.; Rk Sprzedaży; Rk Właściciela; Inw. żywy: % zużycia krów; Bud.: % zużycia obory; Budynki: % zużycia b. adm.; % Zużycia mieszkań; Konie; % Zużycia Stajni; Kasa: pomoc weteryn.; Kasa: Pensje pom. lek.; Kasa: Pensje i inne; Kasa: pom. wet. i inne; Konie Rob.; Czeladź; Administr.; Krowy; Obornik; Odsetki i prowizje

Wn Utrzym. Koni Roboczych Ma

Wn	Ma
1. Żywienie i dozór 2. % zużycia koni rob. 3. % zużycia stajni 4. Pomoc weterynar. 5. Inne wydatki	Koszt za miesiąc zalicza się do Miesięcznego Wykazu Robocizny

Spichlerz; Magazyn; Czeladź; Dwór; Uprawy; Obornik; Krowy; Administr.

Zwózka opału

Wn Czeladź i Dniówki Ma

Wn	Ma
1. Pensje 2. Wyd. ordynarje 3. % zużycia mieszkań 4. Pomoc lek. i różne 5. Wypłaty Dniówki	Koszt za miesiąc zalicza się do Miesięcznego Wykazu Robocizny

Magazyn; Spichlerz; Mleko; Obsługa pola; Obsługa krów; Spichlerz; Dwór; Uprawy; Obornik

Robot. adm.

Wn Koszty Ryczałtowe Ma

Wn	Ma
Rk Administracji Rk Remontu Budynk. Rk Rem. Inw. Martwego Rk Kosztów Ogólnych	1. Zaliczenie kosztów z podziału na Rk Krów 2. Zaliczenie kosztów z podziału na uprawy, łąki i las p/g ilości mórg

Konie Rob.; Magazyn; Spichlerz; Mleko; Uprawa pola; Uprawy

Z podziału

Wn Utrzymanie krów Ma

Wn	Ma
1. Żywienie, obsługa i dój 2. % zużycia krów 3. % zużycia obory 4. Pomoc weterynar. 5. Różne koszty	1. Zaliczenie na Rk sprzedaży wartości cieląt p/g kosztu chowu 2. Zaliczenie udojonego mleka p/g kosztów produkcji na Rk mleka

Czeladź; Konie Rob.; Magazyn; Spichlerz; Mleko; Kasa: różne; Rk Mleka

Wn Koszty Produk. Obornika Ma

Wn	Ma
Koszty robocizny na: 1. Dowożenie słomy 2. Wywożenie obornika na gnojowisko i konserwacja	Zaliczenie kosztów na uprawy p/g ilości nawiezionych mórg

Czeladź; Konie Rob.; Uprawy

Konie Rob.; Czeladź; Administr.; Obora; Uprawy; Dwór

Krowy p/g wartości kosztu; Czeladź; Administr.; Cielęta

Spichlerz; Magazyn; Konie Rob.; Czeladź; Koszty Ryczałtowe; Obornik

Czeladź; Administr.; Obora

Wn Magazyn Ma

Wn	Ma
1. Materjały Remontowe, Opałowe, świetlne, Różne 2. Produkty Wiktowe, Karmowe 3. Nawozy sztuczne	

Wn Spichlerz Ma

Wn	Ma
1. Czyszczenie zboża na siew, ordynarje i dla kupca 2. Zakupione ziarno siewne 3. Zaliczenie zbiorów p/g ceny kosztów produkcji	1. Zaliczenia wydanych ziemiopłodów i pasz p/g kosztów produkcji 2. Zaliczenie sprzedanych płodów p/g ceny kosztu

Kasa: Zakup Materjałów i produktów i nawozów szt.; Kasa: zakupy ziarna siewnego; Czeladź; Konie Rob.; Czeladź; Admin.; Obora; Uprawy; Dwór; Zaliczenia sprzed. ziemiopłodów

Inwent. Żywy: Zaliczenie brakow p/g inwentury; Inwent. Martwy: Zalicz. braków inwentury; Kasa

Wn Mleko Ma

Wn	Ma
Zaliczenie udojów p/g kosztu produkcji	Wydane i sprzedane mleko p/g kosztu

Zaliczenie po cenie kosztu; Dwór

Krowy: Zaliczenie sprzedanych cieląt po cenie kosztu wychowu

Wn Rk Sprzedaży Ma

Wn	Ma
Zaliczenia sprzedaży inwent. żywego i martw. p/g szacunku Inwentury i produktów p/g ceny kosztu	Przeniesienie sum uzyskanych ze sprzedaży

Kasa

Rk Strat i Zysków

Wn R-ki Upraw Ma

Wn	Ma
	Przeniesienia wartości zbiorów na odpowiednie rachunki Ziemiopłodów i Pasz p/g kosztu produkcji

Spichlerz; Magazyn; Konie Rob.; Czeladź; Mleko

Wn Utrzymanie Dworu Ma

Zaliczenie utrzymania; Kasa: pobrano gotówkę

Wn Rk Właściciela Ma

Kasa: wpłata gotówki

Kasa: zapłacone % i prowizje

Wn % i Prowizje Ma

Zaliczenie salda

Wn Straty i Zyski Ma

Zaliczenie zysku

Spichlerz: Zaliczenie zbiorów p/g kosztu

Sprzedaż: Zaliczenie nadwyżek

Uprawy: Zaliczenie zbiorów p/g kosztu

nych. Obliczenie robocizny, użytej na sadzenie kultur, nie przedstawia wielkich trudności, gdyż pod tym względem kierujemy się normami potrzebnej na to robocizny, ustalonemi przez praktykę leśniczą.

W ten sposób, po oszacowaniu kultur, będziemy posiadali obliczoną wartość jednego morga kultur czyli **będzie obliczona najniższa wartość drzewostanu leśnego.** Roczny przyrost kultur i zagajników decyduje o wzrastaniu wartości 1 morga zagajników i w tym razie bez pomocy fachowca, posiadającego praktykę w ocenianiu wielkości przyrostu, oszacowanie nasze może okazać się niezgodne z rzeczywistością.

Po wyprowadzeniu wartości jednego morga kultur, tej najniższej wartości drzewostanu leśnego, przystępujemy do określenia wartości drzewostanu, zdatnego do wyrębu, czy to na materjał drzewny, czy też na materjał opałowy.

Fachowy leśniczy winien jest obliczyć nam przeciętną kubaturę drzewostanu rębnego na przestrzeni jednego morga i podać ile oraz jakiego gatunku materjału drzewnego otrzymać można z tej przestrzeni, lub z przestrzeni przeznaczonej na wyrąb.

Znając kubaturę drzewostanu na przestrzeni jednego morga i znając rodzaj oraz ilość materjału, jaki z tej przestrzeni uzyskać możemy, obliczamy ogólną ilość metrów sześciennych materjału drzewnego lub ilość metrów przestrzennych opałowych, jaką dać może cały obszar drzewostanu rębnego.

Dla obliczenia wartości pieniężnej tego materjału drzewnego bierzemy za podstawę najniższą, miejscową cenę rynkową, którą da się uzyskać „loco" las za 1 metr sześcienny drzewa budulcowego i stempli, lub za jeden metr przestrzenny drzewa opałowego. Po ustaleniu tych cen, obliczamy wartość pieniężną całej przestrzeni drzewostanu rębnego i w ten sposób uzyskujemy wartość jednego morga drzewostanu rębnego. **Będzie to najwyższa wartość jednego morga drzewostanu.**

Znając najwyższą i najniższą wartość drzewostanu leśnego, obliczamy różnicę pomiędzy temi dwiema wartościami, która przedstawiać będzie **wartość przyrostu drzewostanu od chwili posadzenia kultur aż do czasu, kiedy drzewostan nadaje się do wyrębu.** Uzyskaną różnicę dzielimy przez ilość lat przyrostu kultur i zagajników, to znaczy przez ilość lat, po których upływie drzewostan leśny jest normalnie eksploatowany w danym majątku. Otrzymany iloraz wskaże nam przeciętny roczny przyrost wartości drzewostanu kultur i zagajników na przestrzeni jednego morga.

W naszym przykładzie las jest eksploatowany w kolejce 40-toletniej, czyli wyrębowi podlega jedna czterdziesta część drzewostanu leśnego, zatem przestrzeń 5,75 morga. Najwyższą więc wartością drzewostanu leśnego będzie właśnie powyższa przestrzeń, z której pg. obliczenia fachowego leśniczego otrzymać możemy następującą ilość materjału drzewnego z jednego morga:

drzewa szczapowego na opał metrów przestrzennych	64
drzewa na wyrób stempli i kopalniaków, metr. sześciennych	20
drzewa budulcowego metrów sześciennych .	9

Za powyższe drzewo p/g cen miejscowych możemy otrzymać loco las:

za 64 mtrp. drzewa opałowego po zł. 5 za mpr., czyli zł.	320.—
za 20 mtr³ drzewa na stemple i kopalniaki po cenie zł. 20 za metr sześcien., czyli zł.	400.—
za 9 mtr³ drzewa budulcowego po zł. 35 za mtr. sześcienny	315.—
razem wartość drzewa z 1 morga wynosi zł.	1.035.—

Koszt sadzenia kultur na przestrzeni jednego morga, licząc koszt sadzonek i robocizny, wynosi złotych 60.

Jeżeli od wartości pieniężnej jednego morga drzewostanu rębnego odliczymy wartość jednego morga kultur, to otrzymamy różnicę pomiędzy temi wartościami w wysokości zł. 975. Różnica ta przedstawia zatem wartość przyrostu drzewostanu za lat 39, czyli roczny przyrost wartości drzewostanu na jeden mórg przypada w wysokości złotych 25.

Wychodząc z tego obliczenia, układamy tabelkę przyrostu drzewostanu na 1 mórg dla każdego wieku zagajników.

Wartość jednego morga drzewostanu w zależności od wieku.

kultury	60 zł.	11 lat	310 zł.	21 lat	560 zł.	31 lat	810 zł.
2-gi rok	85 zł.	12 lat	335 zł.	22 lata	585 zł.	32 lata	835 zł.
3 lata	110 zł.	13 lat	360 zł.	23 lata	610 zł.	33 lata	860 zł.
4 lata	135 zł.	14 lat	385 zł.	24 lata	635 zł.	34 lata	885 zł.
5 lat	160 zł.	15 lat	410 zł.	25 lat	660 zł.	35 lat	910 zł.
6 lat	185 zł.	16 lat	435 zł.	26 lat	685 zł.	36 lat	935 zł.
7 lat	210 zł.	17 lat	460 zł.	27 lat	710 zł.	37 lat	960 zł.
8 lat	235 zł.	18 lat	485 zł.	28 lat	735 zł.	38 lat	985 zł.
9 lat	260 zł.	19 lat	510 zł.	29 lat	760 zł.	39 lat	1010 zł.
10 lat	285 zł.	20 lat	535 zł.	30 lat	785 zł.	40 lat	1035 zł.
Razem	1.725 zł.	Razem	4.225 zł.	Razem	6.725 zł.	Razem	9.225 zł.

Wartość 40 morgów

1.725 zł.
4.225 zł.
6.725 zł.
9.225 zł. 21.900 zł.

Przeciętna wartość 1 morga

21.990 zł. : 40
wynosi złotych 547,50

Zatem wartość całego drzewostanu leśnego wynosi: 547,50 zł. $\times$ 230 morgów, czyli **złotych 125.925.**

SAD OWOCOWY (wartość drzewek).

Zadaniem naszem przy oszacowywaniu sadu owocowego jest obliczenie wartości drzewek owocowych i wogóle kosztów założenia sadu. Pomocny tu będzie cennik szkół drzewek i krzewów owocowych tej firmy, z której szczepy i krzewy sprowadzono do sadzenia.

Przy szacunku sadu owocowego należy brać na uwagę rodzaj drzewek owocowych, to znaczy należy zwrócić uwagę na to, czy są to drzewka karłowe, półpienne lub wysokopienne. Od tego bowiem zależy okres czasu, w którym drzewka te będą owocowały, zatem pozwoli nam to określić ilość lat użytkowania sadu owocowego. Po najdłuższym okresie owocowania drzewka owocowe przedstawiać będą wartość tego materjału opałowego, jaki z nich możemy otrzymać. Wartość materjału opałowego, jaki możemy otrzymać z drzewek owocowych z chwilą, gdy przestaną już owocować, będzie wartością końcową drzewek owocowych. Początkowa wartość drzewek owocowych składa się z kosztu samych szczepów, kosztów przygotowania terenu pod sad owocowy i wreszcie z kosztów sadzenia drzewek.

(C. d. n.). BOL. JAXA-CHAMIEC.

RACHUNKOWOŚĆ SAMORZĄDOWA

Kasa.

(Ciąg dalszy. Patrz Nr. 4 Buchaltera Polskiego z roku 1930).

Asygnacje rozchodowe winny być wystawiane na ustanowionych blankietach, składających się z trzech części:

1) grzbiet,
2) właściwa asygnacja,
3) talon, który jest dla osoby odbierającej dokumentem do odbioru pieniędzy.

Asygnacja rozchodowa winna zawierać dane następujące:

1) numer bieżący;
2) datę wystawienia i rok kalendarzowy;
3) imię i nazwisko osoby, lub nazwę firmy, która otrzymuje pieniądze;
4) sumę należności i sumę, która ma być wypłacona po dokonaniu potrąceń. Ta ostatnia suma winna być wypisana cyframi i słowami;
5) tytuł wypłaty (za co?);
6) o ile wypłata dotyczy rachunku sum budżetowych — dział, paragraf i pozycję budżetu, o ile zaś sum pozabudżetowych — tytuł rachunku;
7) podpisy;
8) adnotację rachuby, że asygnowany wydatek ma odpowiednie pokrycie.

Zeszyty z blankietami asygnacji winny być starannie przechowywane i użytkowane według kolejności numerów.

W asygnacjach rozchodowych i talonach nie może być ani skrobań, ani wycierań.

Omyłki w treści mogą być poprawione czerwonym atramentem.

Każda poprawka powinna być omówiona i stwierdzona podpisami osób, podpisanych na asygnacji.

Suma pieniężna nie może być poprawiona ani w cyfrach, ani w słowach.

Miejsce, przeznaczone na wypisanie sumy pieniężnej słowami, winno być wypełnione w ten sposób że pisać należy sumę od samego początku obramowania, pozostałe zaś wolne miejsca należy zakreślić.

Jeżeli z sumy asygnacyjnej mają być dokonane potrącenia, to do asygnacji rozchodowej winny być przyłączone asygnacje dochodowe, dotyczące poszczególnych potrąceń.

Odbiorca kwituje na asygnacji z odbioru pełnej sumy bez potrąceń. Na potrącone sumy kasa wydaje pokwitowania.

Kasa otrzymuje asygnacje wyłącznie bezpośrednio od księgowości.

Bezwarunkowo nie wolno Kasie przyjmować asygnacji od osób, na rzecz których przypada wypłata.

Osoba zainteresowana otrzymuje od księgowości talon, odcięty od asygnacji i podpisany przez te same osoby, co asygnacja. Z talonem tym zgłasza się ona do kasy po odbiór pieniędzy.

Kasjer porównywa talon z nadesłaną mu poprzednio przez księgowość asygnacją, zapisuje sumę do podręcznego rejestru i, po ściągnięciu od odbiorcy pokwitowania na asygnacji, dokonywa wypłaty.

Talon asygnacji może przedstawić kasie do wypłaty wyłącznie osoba, na której imię jest wystawiona asygnacja, albo osoba, posiadająca jej specjalne pełnomocnictwo, zaświadczone przez notarjusza, lub urząd państwowy czy też samorządowy.

W końcu dnia kasjer wyprowadza w podręcznym rejestrze saldo, sprawdza jego zgodność z dziennikiem kasowym i pozostałością gotowizny, wreszcie opłacone asygnacje wraz z talonami zwraca księgowości celem sprawdzenia i przerachowania.

Na specjalną uwagę zasługuje wystawienie asygnacji **zbiorowych.**

Na podstawie asygnacji zbiorowych dokonywa się wypłaty nie jednej osobie, ale całej grupie osób. Należą tu asygnacje na pobory, zasiłki i t. p.

Prawidłowe dokonanie tego rodzaju wypłat dokonywa się w ten sposób, że asygnację wystawia się na nazwisko płatnika, który otrzymuje z kasy pełną sumę gotowizny, należną wszystkim osobom wymienionym na danej liście.

Płatnik ten kwituje na asygnacji z odbioru pieniędzy i dokonywa wypłaty, ściągając od poszczególnych osób pokwitowania na listach płacy.

Rzecz jasna, że talony od asygnacjj zbiorowych, wystawione na nazwisko płatnika, nie mogą być przez niego cedowane.

Skarbiec.

Odróżniajmy kasę od skarbca. W skarbcu swym Związek komunalny przechowywa gotowiznę, walory, wreszcie przyjęte depozyty rzeczowe.

Zarządzający skarbcem prowadzi niezależną od buchalterji księgę skarbca, która w każdej chwili wykazać winna wszystko, co znajduje się w skarbcu.

Przy rozpoczęciu czynności dziennych wydajemy kasjerom gotowiznę, a w końcu dnia przyjmujemy od nich pozostałości zgodne z ich podręcznemi rejestrami. W miarę potrzeby mogą być i w ciągu dnia wpłacane i podnoszone pieniądze ze skarbca.

Rzecz prosta, że po ostatecznem zamknięciu czynności dziennych i po złożeniu do skarbca przez wszystkich kasjerów ich pozostałości pieniężnych pozostałość gotowizny w skarbcu winna się równać saldu rachunku kasy w dzienniku.

Opisany tu system prowadzenia skarbca należy prowadzić nawet tam, gdzie jest jeden tylko kasjer i obroty stosunkowo niewielkie, gdyż głównym celem jest tutaj codzienne kontrolowanie remanentu kasowego.

Wspominamy tu jeszcze o kluczach od skarbca.

Pokój, przeznaczony na skarbiec, powinien się zamykać na trzy różne klucze, z których jeden posiada kierownik Związku lub jego zastępca (skarbnik), drugi — główny kasjer, trzeci — główny buchalter.

Drugie egzemplarze kluczy od skarbca winny być w opieczętowanej kopercie złożone do depozytu bankowego do dyspozycji kierownika Związku i głównego buchaltera.

Wstęp do skarbca mają tylko wspólnie osoby, posiadające klucze.

Towarzyszyć im mogą wezwani przez nich funkcjonarjusze kasy.

Osoby, rewidujące skarbiec, mogą wchodzić do skarbca tylko w towarzystwie wyżej wspomnianych osób.

W skarbcu zasadniczo nie wolno przechowywać pieniędzy, ani żadnych przedmiotów wartościowych,

niezapisanych do ksiąg Związku komunalnego i do księgi skarbca.

Depozyty.

Do sum depozytowych zaliczają się sumy, wpłacone do kasy związku komunalnego, a pozostające własnością osób trzecich, jak np. kaucje, potrącenia na specjalne cele, legaty, ofiary i t. p.

Depozyty mogą być składane bądź w gotowiźnie, bądź w papierach wartościowych.

Należy przyjąć za zasadę, że przy przyjmowaniu do depozytu papierów wartościowych, księguje się je zawsze w wartości nominalnej.

Złożone do depozytu papiery wartościowe przechowywa się w skarbcu w oddzielnych dla każdego depozytu kopertach, na których wypisana jest nazwa papierów wartościowych, numer pozycji księgi depozytów i nominalna suma zdeponowanych papierów.

Depozyty gotówkowe przyjmuje kasa na podstawie zwykłych asygnacji przychodowych, depozyty zaś walorowe na podstawie deklaracji deponentów.

Powiedzieliśmy w swoim czasie, że w księdze głównej Związku komunalnego prowadzimy rachunek Depozytów.

Jeżeli Związek, oprócz depozytów gotówkowych, przyjmuje depozyty walorowe, to należy wspomniany rachunek rozbić na dwa oddzielne rachunki:

a) depozyty gotówkowe
b) „ walorowe.

Kupony od złożonych do depozytu papierów wartościowych, których termin płatności już minął, mogą być wydane właścicielowi depozytu, lub osobie przez niego upoważnionej, na podstawie pisma zarządu Związku komunalnego, polecającego wydanie rzeczonych kuponów.

Pismo to wraz z pokwitowaniem przechowywa się w kopercie razem ze zdeponowanemi walorami.

Wydanie takich kuponów żadnego księgowania nie wymaga.

Przy składaniu do depozytu w Związku komunalnym papierów procentowych deponent składa deklarację, w której wymienione być winny: nazwa i numery wszystkich składanych odcinków, oraz ilość kuponów, znajdujących się przy każdym z nich.

Wypłata sum depozytowych gotówkowych odbywa się na podstawie zwykłej asygnacji rozchodowej.

Wydawanie depozytów walorowych następuje na zasadzie pisma, podpisanego przez zarząd Związku komunalnego i kierownika księgowości.

Księga skarbcowa depozytów walorowych jest księgą pomocniczą do rachunku depozytów nie kontowanych w księdze głównej.

Najpraktyczniejsza rubrykacja tej księgi jest następująca:

Strona przychodowa (grzbiet).

1) Numer koperty.
2) Data przyjęcia depozytu.
3) Nazwisko właściciela oraz określenie depozytu.
4) Nr. pozycji dziennika.
5) Rodzaj papierów i ilość odcinków.
6) Wartość nominalna.
7) Odsyłacz do pozycji rozchodowej:
   a) data wydania,
   b) pozycja rozchodu.
   c) suma.

Strona rozchodowa:

1) Numer kolejny.
2) Nr. koperty.
3) Nazwisko właściciela depozytu.
4) Rodzaj i ilość papierów wartościowych.
5) Data i Nr. pisma, polecającego wydanie depozytu.
6) Nr. pozycji dziennika.
7) Suma nominalna.
8) Uwagi.

Saldo księgi skarbcowej depozytów walorowych uzgadnia się codziennie z księgą główną w rubryce wartości nominalnej.

Na zakończenie rozdziału o depozytach wspomnieć wypada o kardynalnej zasadzie, obowiązującej związki komunalne:

Nie wolno przelewać do depozytów żadnych sum z kredytów budżetowych, celem ich użytkowania po ukończeniu okresu budżetowego.

(C. d. n.) STAN. LIPIŃSKI.

RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA W SAMORZĄDZIE

(Artykuł dyskusyjny).

(Ze sprawozdania posiedzenia Komisji w dn. 27 września 1930 r.).

Ruchliwsze samorządy, przodujące pod względem zrozumienia zadania rachunkowości, przyszły do przekonania, że dotychczasowy system prowadzenia rachunkowości nie stoi na wysokości zadania i że reorganizacja musi pójść w kierunku umożliwienia kierownikom Związków orjentacji w sytuacji finansowej *w każdej chwili.*

Samorząd dzisiejszy nie jest instytucją biurokratyczną, wykonywającą zadania czysto administracyjne, którąby mogła gospodarować na podstawie zasad, wprowadzonych w życie przed kilkudziesięciu laty.

Dzisiejszy samorząd posiada rozległe i poważne zadania w dziedzinie gospodarczo-finansowej życia publicznego i obowiązany jest prowadzić różnorodne zakłady i przedsiębiorstwa, oparte na zasadach samowystarczalności, bądź subwencjonowane. Jeżeli do tego dodamy obowiązek: prowadzenia robót na drogach publicznych, związanych z konserwacją lub budową dróg i mostów, prowadzenia robót meljoracyjnych, zalesienia nieużytków i t. p., stwierdzimy, że samorząd t. z. ziemski (sejmiki) ma bardzo rozległą gospodarkę i operuje poważnemi sumami publicznemi. Takie same, mniej więcej, zadania oraz jeszcze wiele innych, kosztowniejszych, mają do spełniania samorządy miejskie.

Z powyższego wynika, że kierownicy związków komunalnych dla prowadzenia gospodarki samorządowej, opartej na zdrowych zasadach finansowych i z jaknajwiększą korzyścią dla związku, muszą być w każdej chwili poinformowani o faktycznym stanie finansów związku. Temu zadaniu zdoła zadośćuczynić tylko system rachunkowości, który może w każdej chwili dać bilans.

Nie mówiąc już o rachunkowości pojedyńczej, która wogóle nigdy nie może dać całokształtu sytuacji, jako oparta tylko na gotówkowych obrotach, a która jeżeli nawet podaje wykaz długów i wierzycieli, to bez czynnika kontroli, jakim jest bilans, ale nawet rachunkowość podwójna niezawsze może sprostać temu zadaniu.

Z praktyki wiemy, że surowy bilans miesięczny może być oddany do użytku najwcześniej 10-go dnia następnego miesiąca, rzadko na kilka dni wcześniej, a później b. często.

Więc w przeciągu półtora miesiąca najmniej kierownik związku komunalnego zmuszony jest gospodarować poomacku, nie wiedząc, czy sytuacja finansowa pozwala mu na forsowniejsze wykonywanie budżetu, czy też każe mu skurczyć wydatki i przystąpić do energicznego ściągania własnych należności.

Tu właśnie przychodzi nam z pomocą rachunkowość przebitkowa z dobrze opracowanym planem rachunków.

Niektóre „ruchliwsze" samorządy już zaprowadziły w swoich biurach rachunkowość przebitkową, która całkowicie ich zadowala i daje dobre wyniki, tak pod względem możności orjentacji w sytuacji finansowej, jak również pod względem oszczędnościowym.

Sekcja Buchalterów samorządowych naszego Związku postawiła sobie zadania:

1) Zbadanie za pomocą specjalnej ankiety, jaką obecnie rachunkowość prowadzą samorządy.

2) Ile i jakie rachunki prowadzą w księdze głównej

3) Opracowanie planu rachunkowości dla Wydziałów powiatowych i Magistratów.

4) Zaznajomienie się z kilku metodami rachunkowości przebitkowej, celem ustalenia, która bardziej odpowiada samorządom.

Skutkiem powyższego Związek rozesłał kilkaset kwestjonarjuszy do samorządów powiatowych i miejskich. Niestety, otrzymał zaledwie czterdzieści kilka odpowiedzi. Winę ponoszą, przedewszystkiem, koledzy buchalterzy samorządowi, którzy nie chcieli poświęcić godziny na wypełnienie kwestjonarjusza.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności otrzymaliśmy odpowiedzi ze wszystkich województw, mogliśmy przeto osiągnąć cel, do którego dążyliśmy, i zorjentować się według jakich systemów jest prowadzona rachunkowość w poszczególnych samorządach, oraz w jaki sposób są zgrupowane rachunki w księdze głównej.

Z otrzymanych odpowiedzi zorjentowaliśmy się, że wszystkie samorządy, z wyjątkiem Małopolski i już tylko części Poznańskiego, prowadzą rachunkowość systemem podwójnym, że ten system uznają za najlepszy i że poszczególne rachunki (subkonta) w księdze głównej są zgrupowane w 12 do 20 rachunkach

Na podstawie otrzymanego materjału i w wyniku dyskusji na kilku posiedzeniach, na których staraliśmy się dać najlepszą odpowiedź na pytanie: „Jakie wymagania stawiamy rachunkowości samorządowej?", Komisja zjazdowa Sekcji Buchalterów samorządowych na posiedzeniu w dniu 27 września r. b. zaopinjowała, że dla Wydziałów powiatowych i Magistratów najodpowiedniejszy plan rachunków w księdze głównej będzie następujący:

1) Wydatki Budżetowe, 2) Dochody Budżetowe, 3) Depozyty, 4) Instytucje Finansowe 5) Dłużnicy, 6) Wierzyciele, 7) R-ki Bieżące Przedsiębiorstw Komunalnych, 8) Zaległości Budżetowe czynne, 9) Kasa, 10) Akcepty, 11) Deponenci, 12) Majątek, 13) Nieruchomości, 14) Ruchomości, 15) Pożyczki Krótkoterminowe, 16) Zaległości Budżetowe Bierne, 17) Weksle, 18) Pożyczki Długoterminowe, 19) Koszt Inwestycji do zamortyzowania w latach przyszłych i 20) Różnice przy wykonaniu Budżetu.

W związku z projektem zmiany przepisów budżetowych, możliwie, że R-ki według powyższej numeracji 8 i 16 będą zbędne.

Plan powyższy opracowano tak, żeby mógł być zastosowany również przy rachunkowości przebitkowej.

Jesteśmy przekonani, że bilans, który obejmuje powyższe rachunki, daje możność całkowitej i dokładnej orjentacji w sytuacji finansowej Związku.

Nad sprawą zaznajomienia się z metodami rachunkowości przebitkowej dla samorządów rozpoczęliśmy dyskusję zaraz po skończonym pokazie 6 metod tej rachunkowości, zorganizowanym przez nasz Związek w listopadzie 1929 roku. Na ogólnem zebraniu Buchalterów-Samorządowców, biorących udział w tym pokazie, postanowiono zwiększyć skład Komisji t. z. zjazdowej Buchalterów samorządowych jeszcze o 4 osoby, aby wspólnie, wszechstronnie tę sprawę zbadać. Na tem samem zebraniu przyszliśmy do przekonania, że rachunkowość przebitkowa w samorządzie musi być połączona z „Amerykanką".

Na kilku następnych zebraniach Komisji zjazdowej badaliśmy szczegółowo znane nam metody rachunkowości przebitkowej, skorzystaliśmy, że kilku naszych kolegów w samorządzie już prowadzi tę rachunkowość, a więc mogli oni nam udzielić szczegółowych informacji i wyjaśnień i, ostatecznie, na posiedzeniu 27-go września r. b. powzięto następującą uchwałę:

„Zaznajomiwszy się z metodą rachunkowości przebitkowej Taylor-Kin oraz biorąc na uwagę, że rachunkowość przebitkowa dla Samorządu nadaje się tylko w połączeniu z „Amerykanką", Komisja Sekcja Buchalterów samorządowych Pol. Zw. Buch.-Rzecz. i Buch.-Bilans. w Warszawie uważa, że metoda rachunkowości przebitkowej Taylor-Kin najbardziej nadaje się dla samorządów, albowiem, jako połączona z „Amerykanką", daje możność sporządzenia bilansu w każdej chwili, jak również daje duże oszczędności pracy, personelu i prowadzenia książek à jour.".

Dlaczego zatrzymaliśmy się na metodzie Taylor-Kin?

Przedewszystkiem metoda ta odpowiada nam z tego powodu, że

a) jest połączona z „Amerykanką", którą dzisiaj prowadzą z małemi wyjątkami wszystkie samorządy, a więc niema zasadniczych zmian w prowadzeniu Dziennika-Głównej;

b) z wyjątkiem Dziennika - Głównej nie potrzeba prowadzić żadnych dodatkowych ksiąg (oczywiście musimy prowadzić książkę depozytów, kasę podręczną i t. p.),

c) ostatni model aparatu do księgowania Tayllor-Kin jest tak skonstruowany, że mechanicznie wyłącza omyłki przy księgowaniu, jak: pisanie w już napisanym wierszu, zapisanie sum nie do tej rubryki, nierówne pisanie i t. p.,

d) unika się brudzenia arkusza Dziennika w miejscach, gdzie opiera się rękę podczas pisania, a to dlatego, że specjalny przyrząd podtrzymuje wąski pas kalki, zakrywającej tylko kilka wierszy, a nie całą stronicę,

e) jest to aparat czysto polski bez żadnych patentów zagranicznych, wyrabia się w Polsce, w Polsce i zagranicą opatentowany.

Okazuje się, że tego samego zdania są samorządy, albowiem wszystkie samorządy na terenie b. Kongresówki, które zaprowadziły rachunkowość przebitkową, prowadzą ją przy pomocy aparatów Taylor-Kin

Prowadzenie rachunkowości przebitkowej daje nieograniczone możliwości rozdrobnienia kont szczegółowych, potrzebnych dla celów statystycznych, jak również zaprowadzenia innych kombinacji, które zaoszczędzają pracę.

Kolega Ładnowski, buchalter wydziału powiatowego w Siedlcach, zaoszczędza sobie pracę w ten sposób, że, pisząc asygnatę kasową, jednocześnie księguje.

A więc ma zapisany Dziennik-Główną i konto szczegółowe jednocześnie.

Trudno sobie wyobrazić większą dokładność i oszczędność pracy.

W rachunkowości przebitkowej nie może być mowy o jakichkolwiek zaległościach, chyba, że dokumenty pozostają nieksięgowane. Również nie może być wypadku niezgodności Dziennika - Głównej z kontem szczegółowem.

Można mieć pewność, że za parę lat nie będzie samorządu, któryby nie wprowadził rachunkowości przebitkowej.

Godne podkreślenia jest, że Członkowie Komisji Zjazdowej Sekcji Buchalterów samorządowych, bezinteresownie, a bardzo często na własny koszt, przyjeżdżali na posiedzenia Komisji do Warszawy i brali czynny udział w pracach tej Komisji.

T. ROSZKO
Przewodn. Sekcji Buchalterów Samorządowych.

REWIZJA BILANSÓW W DANJI

Na mocy § 14 ustawy bankowej, ogłoszonej w Danji w dniu 15 kwietnia r. b. za Nr. 122, rachunkowość każdego banku winna być kontrolowana przynajmniej przez dwóch rewidentów - rzeczoznawców, z których żaden nie może być ani pracownikiem danego banku, ani też członkiem jego zarządu lub przedstawicielem. Ponadto rewidentów nie może łączyć żaden stosunek służbowy, ani pokrewieństwo blizkie, czy dalekie — z członkami zarządu, z dyrekcją, buchalterem, lub kasjerem banku.

Drogą uchwały Walnego Zgromadzenia zostaje dokonany wybór rewidentów-rzeczoznawców, z których jeden winien być autoryzowany przez Państwo. Bez względu na niniejsze zarządzenie, służy prawo ponownego wyboru, w ciągu 5 lat od daty wejścia w życie niniejszej ustawy, tych rewidentów na biegłych, którzy w dniu 1-ym stycznia 1930 roku już piastowali w odpowiednim banku urząd rewidentów lub ich zastępców.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyda przepisy, dotyczące procedury prowadzenia rewizji ksiąg, oraz stosowania kontroli, dającej rękojmię prawidłowości oraz niezawodności codziennie uskutecznianych badań.

Minister jest władny uwolnić rewidenta, nienadającego się do wykonywania powierzonego mu zawodu, i wyznaczyć na jego miejsce rewidenta zaautoryzowanego przez Państwo: rewident taki pozostaje tak długo na swem stanowisku, dopóki najbliższe Walne Zgromadzenie nie uchwali innego wyboru.

Tyle co do rewizji bilansów bankowych.

W sprawie rewizji bilansów spółek akcyjnych, na mocy ustawy o „spółkach akcyjnych" (ustawa Nr. 123 z d. 15.V.30 r.) roczny bilans zamknięcia spółki akcyjnej winien być sprawdzony przez jednego, lub kilku rewidentów - rzeczoznawców, wybranych drogą uchwały Walnego Zgromadzenia, którzy pozostają na swych stanowiskach, aż do następnego Walnego Zgromadzenia. Rewidenci muszą był pełnoletni, posiadać uporządkowany stan majątkowy, nie mogą być skazani za czyn uwłaczający, w pojęciu opinji publicznej, ich stanowisku i godności, nie uzyskawszy w tej mierze pełnej rehabilitacji. Następnie nie mogą być pracownikami Spółki, ani członkami zarządu, dyrekcji, również nie powinno ich łączyć żadne pokrewieństko — bliskie, czy dalekie, ani też stosunki służbowe — z członkami zarządu, dyrekcją, buchalterem, lub kasjerem.

Spółki akcyjne, których akcje notowane są na giełdzie, winny posiadać kilku rewidentów, śród których przynajmniej jeden ma być rewidentem autoryzowanym. W innych spółkach akcyjnych mogą akcjonarjusze, reprezentujący na Walnem Zgromadzeniu ⅓ kapitału, zażądać rewidenta autoryzowanego przez państwo.

Gdy na rewidenta będzie powołana spółka rewizyjna, względnie biuro rewizyjne, wówczas osoba, delegowana z ramienia firmy rewizyjnej do robót rewizyjnych, winna podporządkować się przepisom obowiązującym.

Jeżeli na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjusze reprezentujący ¼ kapitału głosują za tem, winien zarząd spółki domagać się od prezesa Wydziału Rejestrowego (Wydział Handlowy Rejestracji Firm) wyznaczenia rewidenta, który wspólnie z rewidentem obranym drogą Walnego Zgromadzenia, zbada księgi handlowe przedsiębiorstwa za rok ubiegły. Jednocześnie zostaje ustalona wysokość wynagrodzenia, należnego wspomnianemu rewidentowi.

Jeżeli na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, większością głosów przyjęty będzie wniosek o niezatwierdzenie bilansu rocznego, wówczas następne Walne Zgromadzenie może również większością głosów postanowić, ażeby bilans był ponownie sprawdzony. W takich wypadkach będą miały zastosowanie ustępy 2 i 3-ci paragrafu 52. Natychmiast po ukończeniu ponownie przeprowadzonej rewizji ksiąg obowiązany jest Zarząd zwołać ponownie Walne Zgromadzenie w celu zatwierdzenia bilansu.

W ciągu rewizji, którą należy przeprowadzić ze starannem uwzględnieniem istotnych wartości chwili, mają rewizorzy wolny dostęp do wszystkich ksiąg, tyczących się rachunkowości danej Spółki, jak również prawo wglądu do jej kas i remanentów; przyczem dyrekcja i zarząd są obowiązane udzielać rewidentom wszelkich wyjaśnień, zmierzających do stwierdzenia prawidłowości dokonanych księgowań.

O każdej przeprowadzonej rewizji ksiąg winien być sporządzony dokładny protokół rewizji, który w następstwie należy przedstawić na posiedzenie zarządu w tym celu zwołanego. Członkowie zarządu stwierdzają podpisami, że przyjęli treść protokółu do wiadomości.

Rewidenci są obowiązani do zachowania w ścisłej tajemnicy wszystkiego, co doszło do ich wiadomości w związku z przeprowadzoną rewizją.

Wypływający z § 52 ust. 1 dla niektórych spółek obowiązek powoływania rewidenta autoryzowanego nie ma dopóty zastosowania, dopóki osoby pełniące już funkcje rewidentów w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy zostają na Walnem Zgromadzeniu ponownie wybrani na rewidentów.

Przetłumaczył JAN REICUG.

KSIĘGOWANIE DYSKONTA WEKSLI

(Artykuł dyskusyjny).

Wielu z nas, buchalterów, zastanawia się, jak należy księgować dyskonto weksli, t. j. czy księgować nominalną sumę weksli, oddanych do dyskonta, czy też księgować je w pozycji składanej z procentów i sumy uzyskanej z banku?

Przykładowo *pytanie* przedstawia się, jak następuje:

Czy księgować:

poz. 1) Wn Bank
Ma Weksle
za wydane do dyskonta weksle 42 i 58 1000.—

poz. 2) Wn Procenty
Ma Bank
za dyskonto weksli 30.—

Czy też należy tak ułożyć pozycje:

poz. 3) Wn 2 Rachunki
Ma Weksle
za dyskonto weksli Nr. 42 i 58
Wn Bank 970.–
Wn Procenty 30.— 1000.—

Pierwszy sposób jest prawidłowy i odtwarza sytuację istotną, fakt niezaprzeczony, który można i należy księgować zaraz w dniu wydania weksli. Z chwilą wydania weksli z portfelu księgujemy pozycję Nr. 1. Nic nas nie obchodzi, jak długo weksle będą trzymane w banku i czy bank je zdyskontuje, czy też nie. Portfel wekslowy jest zwolniony w dniu wydania weksli. W dniu otrzymania noty dyskontowej z banku księgujemy pozycję Nr. 2 za procenty lub też całkowicie, albo częściowo stornujemy pozycję Nr. 1 za zwrócone weksle, nieprzyjęte do dyskonta.

System ten jest bardzo przejrzysty i dogodny dla kontroli kopjału wekslowego, gdyż suma nominalna wekslu odpowiada sumie pozycji dziennika. Jednakże księgowanie to niezgodne jest ze sposobem księgowania banków. Banki bowiem przyjęły za zasadę uznawać konto klienta za zdyskontowane weksle sumą netto po potrąceniu dyskonta. Bank podaje i księguje następuje obliczenie:

przyjęto do dyskonta 2 weksle 1000.—
potrącono %% i prowizję 30.—
uznano rachunek p. A. 970.—

Wskutek powyższego obliczenia na rachunku bieżącym p. A. w Banku X znajduje się suma zł. 970.—, gdy buchalterja p. A. księguje poz. Nr. 1 i Nr. 2:

Wn	Bank X	Ma
za weksle 1000.—		za dyskonto 30.—

Wynik jest narazie ten sam. Ale w chwili uzgodnienia wyciągu kwartalnego banku znajdujemy dwie różnice i uzgodnienie możliwe jest tylko przez odejmowanie potrąconego dyskonta od sumy normalnej weksli. Jeżeli stosujemy w przedsiębiorstwie sposób księgowania w poz. 1 i 2, to obroty wykonywane przez nas będą daleko większe, niż na naszym r-ku w banku.

To też ze względu na ujednostajnienie księgowania z kontrahentem, t. j. bankiem, należy, według nas, księgować podług wzoru Nr. 3. Powstaje tu komplikacja, że suma weksli zwolnionych z portfelu składa się z dwu pozycji, ale to nie sprawia różnicy przy kolacjonowaniu kopjału wekslowego. Natomiast szkopuł jest większy wobec tego, że poz. Nr. 3 możemy księgować dopiero po otrzymaniu noty dyskontowej z banku, co nieraz trwa dni kilka. Szczególnie na ultimo miesiąca pieniądze z dyskonta już podniesione są dawno jako zaliczka, a nota dyskontowa przychodzi w kilka dni po sesji.

Jednakże sposób drugi (t. j. poz. Nr. 3) jest praktyczniejszy i z tego względu, że w razie odrzucenia weksli przez bank weksle wracają do portfelu, lub idą do drugiego banku bez specjalnego księgowania i dopiero po definitywnem zdyskontowaniu weksli są rozchodowane.

Mając więc na względzie uzgodnienie księgowania z bankami oraz częste zwroty weksli nieprzyjętych do dyskonta, należy przyjąć sposób księgowania wskazany w pozycji 3-ciej.

JANUSZ GRABIŃSKI.

W OBRONIE BUCHALTERÓW-REWIDENTÓW SKARBOWYCH

(Art. nadesłany).

W ostatnim (11) numerze „Czasopisma Skarbowego" zamieszczono „Postulaty urzędników Skarbowych" z Poznania, pomiędzy któremi znajduje się jeden, tyczący się buchalterów-rewidentów, który wymaga odpowiedzi:

Powiedziano tam:

„Istniejąca obecnie instytucja t. zw. buchalterów, obok tego, że pociąga za sobą bardzo poważne koszta (jeden buchalter, łącznie z kosztami podróży i dyjetami, pobiera około 1200 zł. miesięcznie), stoi znacznie niżej pod względem fachowości z punktu widzenia ustaw podatkowych, i nigdy nie dorówna pod tym względem urzędnikom wymiarowym. Pozatem, instytucja ta, będąc bez porównania lepiej uposażona już w pierwszym roku, niż wysoki urzędnik po kilkunastu latach swej służby, daleko bardziej skomplikowanej i odpowiedzialnej, niż badanie ksiąg, budzi rzecz prosta, rozgoryczenie wśród urzędników skarbowych".

Nie będę się spierał z autorem artykułu, że obecne pobory buchalterów są na pozór wyższe od poborów urzędników wymiarowych, nie wynoszą one jednak około 1200 zł. lecz tylko od 500 do 800 zł., najwyższego bowiem ryczałtu przewidzianego dekretem Ministerstwa, t. j. 1000 zł., żaden buchalter I ani II instancji nie pobiera.

Do poborów wszak nie można zaliczać ani dyjet, ani zwrotu kosztów przejazdu, gdyż: 1-o podróże są bardzo rzadkie, 2-o djety pobierane często nie wystarczają na opłacenie hotelu i utrzymania. Zresztą urzędnicy wymiarowi również pobierają djety gdy są w podróży służbowej, a nikt im tych sum nie wlicza do poborów stałych.

Zapomina też autor, że buchalterzy są na kontraktach, a jako tacy pozbawieni są wszelkich dobrodziejstw, z jakich korzystają urzędnicy etatowi wogóle, że droga awansu jest przed nimi zamknięta, że nie otrzymują żadnych dodatków w formie remuneracji, dodatków za kierownictwo, mieszkań w domach skarbowych, dodatków na kształcenie dzieci, opieki lekarskiej państwowej i t. p., a nadto, jako znienawidzeni przez podatników, w razie utraty posady w Skarbie z trudnością mogą otrzymać pracę w przedsiębiorstwach prywatnych.

Trzeba też dodać, że buchalterzy przyjmują posady w Skarbie więcej z patrjotyzmu, niż dla interesu, gdyż rutynowany główny buchalter w prywatnem przedsiębiorstwie otrzymuje bez porównania wyższe wynagrodzenie, dochodzące w niektórych spółkach do 2 — 3 tysięcy miesięcznie, a prócz tego otrzymuje bilansowe, gratyfikacje, 13-tą pensję i t. p.

Twierdzenie, że buchalter „stoi znacznie niżej pod względem fachowości od urzędnika wymiarowego", jest lekkomyślne i złośliwe.

Autor widocznie nie wie, że na buchalterów skarbowych przyjmowani są kandydaci, którzy, prócz ukończenia studjów specjalnych, posiadać muszą przynajmniej 10-letnią praktykę w różnych przedsiębiorstwach, a więc muszą to być ludzie ze specjalnem uzdolnieniem i doświadczeniem, którego to doświadczenia nie może mieć żaden urzędnik wymiarowy, który ukończył 6-miesięczne, teoretyczne kursa dokształcające.

Że łatwiej jest zostać buchalterowi naczelnikiem lub radcą ministerjalnym, aniżeli odwrotnie, mamy tego dość liczne przykłady. Dyskusję więc w tym względzie uważam za zbędną.

Nad celowością instytucji buchalterów zastanawiały się długo władze centralne, ustanawiając dla buchalterów t. zw. „ryczałty" zamiast stopni służbowych. Przeważył jednak pogląd, że buchalterzy zawodowi przynoszą skarbowi duże korzyści, należy więc ich odpowiednio wynagradzać.

Nie neguję tego, aby urzędnicy wymiarowi za znajomość teoretyczną buchalterji pobierali pewne dodatki, lecz stwierdzić muszę z całą stanowczością, że ani nie zastąpią oni nigdy buchalterów fachowych, ani też Skarb nie zrobiłby na tem żadnego interesu, gdyż 30% dodatku do uposażeń urzędników wymiarowych znacznie więcejby wyniosło, aniżeli utrzymanie 150 buchalterów dla całego Państwa.

Jakie byłyby wyniki dla Skarbu pod względem różnicy w podatkach, osądzić mógłby tylko Departament Podatków i Opłat.

A teraz strona techniczna.

Czy urzędnicy wymiarowi mieliby dość czasu na zrewidowanie wszystkich przedsiębiorstw, prowadzących książki, których co rok przybywa, skoro obecnie nie mogą podołać pracy i pomimo wieczornych zajęć stale z wymiarami zalegają?

Sądzę więc, że w postulacie tym więcej chodzi urzędnikom wymiarowym o uzyskanie dodatku 30%, aniżeli o dobro służby i interes Skarbu.

JÓZEF KARASIŃSKI
buchalter Warszawskiej Izby Skarbowej Okręgowej.

Przyp. Red. Podzielając w zasadzie pogląd autora, zaznaczamy, że buchalterzy-rewidenci skarbowi dla obrony pozycji swojej oraz honoru osobistego i interesów materjalnych, winni bezwarunkowo i przedewszystkiem, jako buchalterzy — zawodowcy, należeć do poważnej organizacji zawodowej, gotowej do obrony ich stanowiska. Stan obecny, zmuszający buchalterów skarbowych do przynależności wyłącznie do organizacji towarzyskiej urzędników skarbowych, powoduje podporządkowanie się buchalterów ogólnej masie urzędników skarbowych, którzy w większości swojej nie mają określonego, zasadniczego zawodu. Jak lekarz, zajmujący stanowisko urzędnika państwowego, przedewszystkiem i zawsze uważa się za członka specjalnej organizacji lekarzy, a drugorzędnie należy do organizacji ogólnej urzędników państwowych, tak samo i buchalterzy skarbowi winni w pierwszym rzędzie mieć poczucie godności zawodowej i należeć do organizacji buchalterów. W przeciwnym razie nietylko ignorować ich będzie masa urzędników skarbowych, lecz nawet po ustąpieniu ze stanowiska buchaltera skarbowego nie jeden z ostatnich może być nieprzyjęty do organizacji zawodowej buchalterów.

WYROKI NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

DO DOCHODU OSÓB PRAWNYCH NIE JEST DOLICZALNY PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ, UISZCZONY ZA PRACOWNIKÓW, JAKO TEŻ PODATEK OD KAPITAŁÓW I RENT.

Zarzut skargi skierowany jest przeciw doliczeniu do dochodu podatkowego skarżącego Towarzystwa, podatku od uposażeń pracowników oraz podatku od kapitałów i rent, przypadającego od odsetek od długów zagranicznych.

Towarzystwo wyjaśniło w postępowaniu administracyjnem, że przyjęło na siebie zapłatę tych podatków, o ile chodzi o podatek od uposażeń, tytułem uzupełnienia wynagrodzenia pracowników, o ile zaś chodzi o podatek od kapitałów i rent, to z tego powodu, że „było zmuszone wydatek ten ponieść, nie chcąc utracić możności otrzymania potrzebnej mu pożyczki".

Władze nie kwestjonowały tego stanu faktycznego, uważały jednak, że nie może on uzasadnić uwzględnienia tych wydatków przy obliczaniu dochodu, podlegającego opodatkowaniu, ponieważ do ponoszenia tych podatków są na mocy ustawy obowiązane osoby trzecie, mianowicie pracownicy, względnie wierzyciele. Zaskarżona decyzja władz motywuje odmowne załatwienie odwołania w tym punkcie tem, że żądanie nie znajduje uzasadnienia w ustawie.

Ten pogląd atoli nie jest trafny. Art. 10 ustawy, powołany w art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ma zastosowanie także przy wymia-

rze podatku od dochodu osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uznaje w punkcie 5 za niepodlegający odliczeniu tylko podatek dochodowy, wymierzony samemu płatnikowi. Natomiast ustawa nie zawiera postanowienia, któreby zabraniało uwzględnienia przy ustalaniu podstawy wymiaru podatków, zapłaconych za osoby trzecie, ani też, tak samo jak ustawa o podatku od kapitałów i rent, nie zawiera zakazu przerzucania podatku. Wobec tego należy wydatki sporne ocenić ze stanowiska przepisów art. 6, względnie art. 10 punktu 1, ustawy o podatku dochodowym. Przepisy te nie dają podstawy ani do wydzielania podatku od uposażeń pracowników, który pracodawca przejął na siebie z całości wydatku na wynagrodzenie, ani do traktowania podatku od kapitałów i rent, przejętego przez dłużnika, odmiennie niż odsetek od długów.

Należało zatem decyzję instancji odwoławczej, opartą na odmiennej wykładni ustawy, uznać za niezgodną z ustawą. (Wyrok N. T. A. L. Rej. 3600/27.)

WYDATKI NA „WZOROWNIE" SĄ KOSZTAMI ULEPSZENIA ŹRÓDŁA DOCHODU, A ZATEM PODLEGAJĄ DOLICZANIU DO ZYSKU BILANSOWEGO.

Zarzut skargi dotyczy doliczenia do zysku bilansowego skarżącego Towarzystwa Akcyjnego wydatków na t. zw. „wzorownie".

W protokóle rewizji ksiąg, podpisanym także przez przedstawiciela Towarzystwa, ustalono, że były to wydatki na „urządzenie" wzorowni. Wynika to również z wyjaśnień samego Towarzystwa, złożonych w postępowaniu wymiarowem po zakwestjonowaniu przez władzę tej pozycji kosztów, jakkolwiek tu już Towarzystwo użyło określenia „na urządzenie, względnie utrzymanie, wzorowni". Przemawiało za tym charakterem wydatku — jak to słusznie władza pozwana podnosi w odpowiedzi na skargę — także wyjaśnienie, zawarte w odwołaniu, że wydatki te nie płyną stale, lecz są sporadyczne, choć tu znów, w odwołaniu, określenie pozycji spornej brzmi już tylko „wydatki na utrzymanie wzorowni".

Władza miała zatem podstawę do tego, aby wydatki powyższe uznać za związane nie z uzyskaniem dochodu, lecz ze źródłem dochodu, w szczególności za poniesione na ulepszenie źródła dochodu, a w konsekwencji do tego, aby je podciągnąć pod przepis art. 8 punktu ustawy o podatku dochodowym.

Z okoliczności, że wzorownie nie figurowały w aktywach bilansu, skarga sama nie snuje żadnych wniosków na poparcie swego stanowiska, należy jednak zauważyć w związku z ustaleniami faktycznemi co do tych wydatków, że na ich kwalifikację, jako wydatków z istoty swej inwestycyjnych ze stanowiska ustawy, nie może mieć wpływu okoliczność, że Towarzystwo z takich lub innych przyczyn nie traktowało odpowiedniej inwestycji, jako swojej własności. (Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 3600/27.)

OBLICZENIA BANKOWE I KUPIECKIE

(ciąg dalszy).

TRANZAKCJE METALAMI SZLACHETNEMI.

(Kupno-sprzedaż złota, srebra, platyny.)

Procentowa produkcja świata w 1928. *)

	złota	srebra	platyny
Zw. Płd. Afr.	52,7%		5,7%
Meksyk		42,2%	
St. Zjedn. A. Pn.	11,2%	21,8%	6,1%
Kanada	9,6%	8,5%	6,1%
Peru		8%	
Z. S. R. R.	5,4%		54,8%
Kolumbja			32,9%
Inne kraje	21,1%	19,5%	0,5%
Cały świat	100,0%	100,0%	100,0%

Wagi dla metali szlachetnych.

W krajach o systemie metrycznym:
1 kg. = 1000 g.
1 karat = $^1/_{5000}$ kg. (D. U. R. P. 29. 1930).
W Anglji:
1 Twy-funt (Trlb) = 12 uncjom (oz) po 20 pennyweights (dwts) po 20 grains (ges).
1 Trlb = 372,242 g.
1 oz = 31,1035 g.
W Rosji:
1 funt rosyjski (lbr) = 96 zołotników (zoł.) po 96 doli (dol).

*) Wąsowicz-Zierhopper: Świat w cyfrach.

Skrót dla złota O., dla srebra U.

W handlu międzynarodowym używa się wagi angielskiej uncji (oz = 31.1035g.).

Handel złotem, srebrem i platyną.

W handlu złoto i srebro występuje w formie sztab, płyt, proszku (w ziarnkach) i występują one w połączeniu z innemi metalami jako spław (stop, aljaż — mieszanina).

Handel platyną odpowiada handlowi złotem i srebrem.

Jakość spławu, t. j. ilość zawartego czystego złota czy srebra w spławie, określa się próbą.

$$\text{Próba} = \frac{\text{ilość czystego metalu}}{\text{spław (stop}} = \frac{\text{Waga czystego metalu}}{\text{waga surowego metalu}}\ P = \frac{c}{s}$$

Przykład obliczenia próby:

Sztaba złota waży 4,567 kg., a zawiera 0,328 kg. miedzi. — Jakiej próby jest to złoto?

Ilość czystego złota = 4,567 kg. — 0,328=4,239 kg. stop = 4,567 kg.

$$P = \frac{4,239}{4,567} = 0,928 = {}^{928}/_{1000}$$

Rozróżnia się 2 główne próby:

1) próbę tysiączną,

2) próbę angielską.

Używanie rodzaju próby zawisłe jest od tego, jaki system wag jest w zastosowaniu w danem państwie czy kraju.

Próba tysiączna.

Próba tysiączna podaje zawartość czystego złota i srebra na 1000 części spławu (t. j. ilość czystego złota (srebra) na 1 kg. spławu.

Próba angielska podaje ilość czystego złota na 24 karaty stopu, dla srebra na 240 stet. stopu.

W dawnem państwie rosyjskiem była próba na 96 części stopu, obecnie w państwie rosyjskiem urzędowo wprowadzono próbę tysiączną.

Forma próby.

Próbę podaje się w formie ułamka: $^{900}/_{1000}$ - , $^{22}/_{24}$ - , $^{222}/_{240}$ - , $^{88}/_{96}$. To oznacza 900 części czystego złota na 1000 części aljażu i t. d.

Polskie próby ustawowe.

W Polsce (D. U. 80/1920) przyjęto do urzędowego oznaczania prób dla złotych i srebrnych przedmiotów 3 stopnie:

dla złota:		dla srebra:	
Nr. 1	0,960	Nr. 1	0,940
Nr. 2	0,750	Nr. 2	0,875
Nr. 3	0,583	Nr. 3	0,800

Próba karatowa (jubilerska).

W handlu jubilerskim określają jeszcze w dawny sposób na 24 karaty, np. $^{14}/_{24}$ = 14 części czystego złota na 24 części mieszaniny (stopu).

Inne państwa

wprowadziły również swoje własne próby tysiączne. Natomiast w Anglji wyrażają „lepsze" albo „gorsze" od złota, względnie srebra standardowego, mianowicie złoto standardowe jest próby $^{22}/_{24}$, a srebro standardowe próby $^{222}/_{240}$.

I od pojęcia złota i srebra standardowego określają następnie jakość złota i srebra przez B (better — lepsze), przez W (worse — gorsze).

Przykład.

Złoto W 1. podaje:

Złoto standardowe 22"
W — 1"
rzeczywista jakość złota 21"

Przykład.

Srebro B. 10. podaje:

Srebro standardowe	222
	B + 10
rzeczywista jakość srebra	232

Obliczanie ilości czystego metalu.

Przy kupnie metalu szlachetnego płaci się tylko za ilość czystego metalu. Ilość czystego metalu dostaje się ze wzoru: $C = S \times P$.

Przykład:

Ile zawiera czystego złota sztaba kruszcu wagi 2 kg. złota próby Nr. 2 (750)?

$C = 2 \times 0{,}750 = 1\frac{1}{2}$ kg.

Zamiany prób.

Zamiany prób przeprowadza się rachunkiem łańcuchowym.

Przykłady:

Zamiana próby angielskiej złota standardowego na tysiączną:

X części złota czystego	na 1000 części stopu
jeżeli na 24 części stopu	jest 22 części czys. złota

$X = 916.666 = 916^2/_3$

Zamiana próby rosyjskiej 88 na angielską (standardową):

X	24
96	88

$X = 22 = 22/24$

Zamiana próby 14-karatowej na tysiączną:

X	1000
24	14

$X = 583/1000$

Rynki złota i srebra.

Mimo, że N. Jork produkuje i posiada największą ilość złota — centralnym rynkiem handlu złota i srebra jest Londyn, potem dopiero N. Jork. W Paryżu i w Berlinie znajduje się również złoto i srebro na wolnym rynku handlowym. Notowanie daje codziennie „Ajencja Wschodnia" pod „Metale i Wyroby metalowe".

Londyn jest światowym rynkiem dla złota i srebra. Dwa kursy ustalają tam codziennie 4 firmy maklerskie (Mozatta & Goldschmid, S. Montaga et Co., Pixley & Abell, Sharp & Wilkins) 1. Kurs „prompt" — t. j. kurs z dostawą do 7 dni, i kurs „forward" t. j. kurs z dostawą do 2 miesięcy.

Złoto notuje czyste — a oblicza się 999/100 a srebro przeważnie standardowe 925/1000, — za 1 oz (uncję) złoto w szylingach (sh) i pensach (d), srebro w pensach (d). Kurtaż 1/16%.

(1 Ł (funt sterling = 20 szylingów (sh) po 12 pensów).

Berlin notuje srebro próby 900 za 1 kg., czyste złoto za 10 g (w markach niemieckich), platynę za 1 g.

Nowy Jork w centach amerykańskich za 1 oz.

Kursy złota, srebra i platyny.

„Ajencja Wschodnia" Nr. 258 podaje:

„Londyn, 8.11.1930. Srebro $16^{11}/_{16}$ — na dostawę $16^5/_8$ d. Złoto 85 sh 0¾ d za 1 uncję".

„Berlin 8.11 (1930). Srebro w sztabach ca 900 49½ — 51½. Złoto w wolnych okr. za 10 g. 28 — 28.20. Platyna w wolnych okr. 1 g 3 — 5".

„Nowy York 8.11 (1930). Srebro zagr. w cts za uncję $36^1/_8$. Platyna 83.

Polski rynek złota.

Zupełnie wolnego obrotu handlowego złotem i srebrem w Polsce niema, — wywóz bowiem za granicę państwa złota w sztabach oraz w postaci odlewów nie posiadających znamion gotowych do użytku wyrobów — jak również w stanie nie przerobionym we wszelkiej postaci — jest zakazany.

Dozwolony jest tylko wywóz w postaciach wyżej wymienionych, gdy wywożący udowodni, że przywiózł poprzednio z zagranicy taką samą ilość kruszcu (D. U. R. P. 18/1928).

W Polsce wartość złota: za 1 g czystego złota ustala Ministerstwo Skarbu (D. U. R. P. 109/1927)

„Ajencja Wschodnia" podaje zawsze ten „kurs" — w kolumnie pierwszej — pod dewizami (również podaje go urzędowa ceduła giełdy warszawskiej).

W listopadzie 1930:

„Gram złota = 5.9244".

Jest to wartość ustalona ustawowo (D. U. R. P. 88/1927), mianowicie, na tej zasadzie, że z 1 kg. czystego złota wybija się 5.924.44 złotych polskich w złocie.

Bank Polski skupuje złoto po tymże kursie, srebro zaś po cenie rynkowej zmniejszonej o pewien procent. Obecnie nie zakupuje.

Złoto na rynku warszawskim.

A. W. podawała przedtem na początku pierwszej kolumny pod „Giełdą Warszawską" ogólną tendencję giełdy warszawskiej.

Naprzykład:

Dnia 16.3.28 „Dla złota tendencja w dalszym ciągu mocna, odczuwa się brak materjału, notowano 4.74 w płaceniu";

Dnia 21.3.28.
„....dla złota tendencja słabsza, żądano 4.73".
1.3.1929 w kolumnie „Giełdy prowincjonalne" notowała: „Wilno" 28.2 „rubel złoty 4.59 w płaceniu, 4.61 w żądaniu".

Pod pojęciem „złota" rozumiano złote ruble rosyjskie, czyli 4.74 czy 4.59 — był to kurs (cena) za rubla w złocie.

(Rynek złota w Warszawie operuje więc rublami złotemi rosyjskiemi.)

Przykład.

10 rubli w złocie waży 8.60.259 g, a przy próbie $^{900}/_{1000}$ zawiera złota czystego 7.74.233 g.

Pytanie: ile kosztuje 1 rubel złoty przy cenie zł. 5.9244 za 1 g cz. złota, t. j. jaka jest wartość czystego złota w 1 rublu złotym?

10 R% cz. ⊙ = zł. 45.859
1 „ „ „ = „ 4.58

Parytet (równia) złota.

Obliczenie cen porównawczych w złotych polskich za 1 g. czystego złota na podstawie powyżej podanego notowania londyńskiego i berlińskiego, jeżeli Warszawa notuje tego dnia za RM 100 = zł. 212.57, a za Ł 1 = zł. 43,33½.

Kursa w Warszawie	Rynki złota	Za 1 g. cz. złota	Parytet
	Warszawa		5.9244
$43.33^1/_2$	Londyn	$85/_0{}^3/_4$	5.9267
212.57	Berlin	28.20	5.9944

Berlin ⊙

X zł.	1 g.
10 g	28.20 RM
100 RM	212.57 zł.

5.9944

Londyn ⊙

x zł.	1 g.
31.1035 g.	$85/_0{}^3/_4$=1020.75 d.
240 d.	43.335

5.9267

Ceny srebra w złotych polskich

za 1 g. czystego srebra.

Notowania, jak wyżej.

Zestawienie.

Kursy walut w Warszawie	Rynki srebra	Notowanie	Ceny porównaw. Parytet
$43.33^1/_2$	Londyn	Za 1 oz. stand. $16^{11}/_{16}$	zł. 0.1047
212.57	Berlin	za 1 kg $^{900}/_{1000}$ 49.5	zł. 0.1169
8.923	N. Jork	za 1 oz. $^{900}/_{1000}$ $36^1/_8$	zł. 0.1036

Berlin

X zł.	1 g. cz. sr.
900	$49^1/_2$
100	212.57

N. Jork

X zł.	1 g. cz. srebra
31.1035	36.125
100	8.923

Londyn

X zł.	1 g. cz. srebra
925 cz. sr.	1000 g. stopu
31.1035	1 oz. stopu
1 oz.	$16.^{11}/^{16}$=16.6875 d.
240	1 Ł.
1	$43.33^1/_2$

$$X = \frac{1000.11.6875 \;.\; 43.33^1/_2}{925.31.1035.240} = \text{zł. } 0.166$$

Obliczenie wartości złota do srebra.

(Stosunek złota do srebra = 1 : $55^3/_5$)

Wartość złota do srebra daje odpowiedź: ile razy złoto jest droższe od srebra, czyli ile srebra czystego należy zapłacić (dać) za taką samą ilość złota czystego.

Przykład na podstawie notowania londyńskiego.

Londyn notuje: złoto: 85 sh. $^3/_4$ d. za 1 oz. cz.-złota
srebro: $16^{11}/_{16}$ za 1 oz srebra standard 222/240

X oz cz. sr.	1 oz cz. złota
1 oz cz. zł.	$85/_0{}^3/_4$
$16^{11}/_{16}$	1 oz sr. standardowego
240	222 oz cz. srebra

$$X = \frac{1020{:}75.222}{16.6875.240} = 55.62$$

1 oz cz. złote = $55\,^3/_5$ oz cz. srebra

DR. TEOFIL SEIFERT.

C. d. n.

OD WYDAWNICTWA.

Powodzenie miesięcznika naszego i zaufanie, które zyskaliśmy nietylko wśród ogółu buchalterów, lecz i w sferach gospodarczych kraju naszego, pozwalają nam na rozszerzenie łamów „Buch. Polskiego“ do 20-stu kolumn, poczynając od n-ru niniejszego.

PP. Prenumeratorów prosimy o dokonanie przedpłaty za 1931 rok na konto Nr. 18686 w P. K. O. Warszawa.

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego“ wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 8.20, rocznie zł. 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł. 300.—

cała strona przed tekstem	280.—	za tekstem zł. 200.—	w treści redakcyjnej zł. 350.—
1/2 „ „ „	150.—	„ „ 110.—	„ „ 180.—
1/4 „ „ „	80.—	„ „ 60.—	„ „ 100.—
1/8 „ „ „	45.—	„ „ 35.—	„ „ 60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego” należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników—Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 3. tel. 764-04.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15.